Nr. 143. Sobota, 26 Czerwca 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.,	ćwierćrocznie	8 K. — h.	rocznie	24 K.	ćwierćrocznie	6 K.
półrocznie	16 K.	miesięcznie	2 K. 70 h.	półrocznie	12 K.	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 30 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.** za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi:

W miejscu:

półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia)	12 *K*
ćwierćrocznie (od 1 stycznia do 31 marca)	6 *K*
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca)	2 *K*

Zamiejscowa:

półrocznie	16 *K* — *h*
ćwierćrocznie	8 *K* — *h*
miesięcznie	2 *K* 70 *h*

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . .	1 *K* 50 *h*
miesięczni . .	— *K* 60 *h*

»Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie	8 *K*
półrocznie	4 *K*
ćwierćrocznię . . .	2 *K*

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister rolnictwa zamianował asystentami leśnictwa elewów leśnictwa: Zygmunta Podstawka, Władysława Grotowskiego i Stanisława Wójcika.

Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie zamianowało kancelistami w XI. klasie rangi przy galicyjskich władzach skarbowych następujących ukwalifikowanych podoficerów: podoficera rachunkowego I. klasy 18 pułku piechoty obrony krajowej Franciszka Martynowskiego, podoficera rachunkowego I. klasy 32 pułku dział polowych Teofila Ottona dw. im. Pomersbacha, podoficera rach. I. klasy 95 pułku piechoty Edwarda Blija, sierżanta 36 pułku piechoty obrony krajowej Juliana Witołda dw. im. Zarzyckiego, podoficera rachunkowego I. klasy 13 batalionu strzelców polnych Franciszka Kieconia i podoficera rachunkowego I. klasy 10 batalionu pionierów Piotra Zamorskiego.

Równocześnie przeniosło prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu kancelistę Franciszka Hnatkowskiego z Jarosławia do Lwowa i kancelistę Marcelego Rogozińskiego z Wadowic do Żółkwi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 25 czerwca.

Z Koła polskiego.

Na wczorajszem posiedzeniu Koła polskiego toczyła się dyskusya nad traktatem z Rumunią i nad handlowo-polityczną ustawą uzupełniającą.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego zabrał głos p. Ptaś celem interpelacyi, w której zaznaczył: Niedawno wydał prezydent Najwyższego Trybunału Ruber reskrypt, w którym w ostrych stosunkowo słowach przypomniał i do ścisłego przestrzegania zalecił reskrypt inny z czasów Stremayera. W tym drugim reskrypcie do zakazu używania przy rozprawach kasacyjnych w Najwyższym Trybunale innego jak niemieckiego języka, dołączono zakaz odczytywania aktów w innym języku zredagowanych. Ten reskrypt nie wszedł nigdy w życie i faktycznie było tak, że w sprawach galicyjskich składane były polskie senaty i w tych senatach odczytywano akty potrzebne po polsku. Jest jasne, że tego rodzaju zarządzenie, jak we wspomnianym wyżej reskrypcie prez. Rubera, musiało wywołać wzburzenie w polskich kołach Najwyższego Trybunału i nic jaśniejszego nad to, że to wzburzenie wydobywało się wszystkiemi porami na zewnątrz, rychło dostało się do Koła polskiego, także do Prezydyum Koła i do P. Ministra Galicyi. Z uznaniem należy stwierdzić, że P. Minister Galicyi w tej chwili wkroczył i zażądał wyjaśnień. Próbowano go zbyć odpowiedzią, że nie zmieniło się nic na gorsze, tylko przypomniano rzecz dawną. Po wyjaśnieniach dokładniejszych z kół Najwyższego Trybunału wkroczył P. Minister ponownie, żądając przywrócenia stanu poprzedniego i uzyskał to, że P. Prezydent Ministrów wezwał do siebie prez. Rubera. Ten następnie zarządził konferencyę z tymi polskimi członkami Najwyższego Trybunału, którzy przewodniczą w senatach karnych. Na konferencyi tej próbował prez. Ruber wytłumaczyć, że ostatni reskrypt nie jest skierowany przeciw prawom narodu polskiego i zezwolił, ażeby w tych wypadkach, gdzie występują polscy adwokaci, nie trzymano się reskryptu; ostatecznie oświadczył jednak, że reskryptu cofnąć nie może. Stan rzeczy jest więc taki, że przed sesyami dokonywane jest tłumaczenie wyroków polskich na niemieckie, a niektórzy radcy Dworu tak się gorliwie przejęli reskryptem Rubera, że wbrew ustawie, które poleca odczytywanie tylko miejsc zaczepionych, każą tłumaczyć całe wyroki, a nie tylko potrzebne wyjątki.

Widzimy więc, że wprowadzono w wykonanie zamiary germanizacyjne, dla nas szczególnie nadzwyczaj szkodliwe i z punktu widzenia narodu wprost ubliżające.

Zmusza mnie to do wystosowania do P. Ministra Galicyi jako przedstawiciela Rządu kilku pytań, a mianowicie: 1. Czy i na jakiej podstawie doszedł Rząd do przekonania, że nastał w tej chwili właściwy moment do podjęcia akcyi germanizacyjnej, czy też Rząd sądzi, że w Austryi za mało dotąd piekła, które wynika ze sporów językowych, i uważa, że koniecznie trzeba i nas Polaków w nie wciągnąć? 2. Czy Rząd przez takie brutalne uderzenie w nasze uczucia narodowe myśli odpłacić się za stanowisko Koła polskiego w ostatnich czasach albo ma może w tem jaki szczególny interes, aby nas wpędzić w ramiona Unii słowiańskiej? 3. Jeżeli nie, czy gotów jest Rząd uczynić wszystko, aby zamach prez. Rubera unicestwić?

P. Minister Dulęba odpowiedział, że wszystko to, co mowca poprzedni podniósł, jest prawdą, ale Rząd nie winien, gdyż nie wiedział o tem. Po interwencyi dr. Dulęby wkroczył sam P. Prezydent Ministrów bar. Bienerth i dano mu zapewnienie, że stan rzeczy nie ulegnie zmianie, że w szczególności niema zamiarów przemiany polskich senatów karnych na mieszane, co miało już w lecie nastąpić.

Prezes Koła Głąbiński podał przebieg akcyi, potwierdzając także ze swej strony zapewnienia P. Ministra Dulęby. Potrzebę reskryptu tłumaczono tem, że do rozpraw zjawiają się adwokaci Niemcy. Tą drogą dochodzi się do przekonania, że te strony, które dla obrony swych praw w Najwyższym Trybunale przybierają adwokatów niemieckich, postępują niepatryotycznie, dając powód do zamachu na nasze prawa narodowe.

P. Ptaś stwierdził, że między zapewnieniami prez. Rubera a faktycznym stanem rzeczy, jest różnica istotna; naprawdę dziś reskrypt prez. Rubera jest w całej pełni przestrzegany. Mowca prosił P. Ministra Galicyi, aby dopilnował, żeby prez. Ruber swym obietnicom dał wyraz zapomocą nieulegającego wątpliwości zarządzenia.

P. Minister Dulęba obiecał sprawy tej z oka nie spuszczać.

Poczem przystąpiło Koło do porządku dziennego.

Prezes dr. Głąbiński, wyjaśnił, na jakich podstawach opiera się traktat z Rumunią. Do r. 1917 dozwolić się ma dowozu mięsa, bydła i owiec w kontyngencie i z okolic, które nie są dotknięte zarazą. Bydło ma być bite w rzeźniach publicznych na granicy.

P. Zieleniewski pragnie konkretnej uchwały Koła, aby członkowie mieli dyrektywę do głosowania w komisyi.

---

10)

Dr. Adam Szelągowski.

Z PODRÓŻY PO HISZPANII.

V.

Prado i Buen Retiro.

(Ciąg dalszy).

O Murillu już dlatego niewiele mówić trzeba, gdyż jest tak popularnym jak żaden z malarzy hiszpańskich. Chyba trzeba powiedzieć, iż jego Madonny są to młode dziewczątka hiszpańskie, nie jestem pewien tylko, czy typu kastylijskiego, czy andaluzyjskiego, a wszystkie Chrystuski z barankami są to napewno małe cyganiątka. Zresztą już dawno spostrzeżono, że Murillo całą swoją nadziemską słodycz przetrpia w jednym ogniu z wrodzoną każdemu Hiszpanowi prawdą naturalistyczną. Takiemi są sceny kalectwa na obrazie św. Elżbiety, czy też męczeństwo św. Andrzeja, w detalach odrażające.

O malarzach hiszpańskich religijnych, jak Domenico Theotocopuli, Coelo i Cano, lepiej jest mówić tam, gdzie się ich spotyka na właściwem miejscu, t. j. po zakrystyach i kościołach. Bez tych dwu jednak, a raczej trzech nie obejdzie się Akademia hiszpańska, a tymi są: Francisco Herrera, Juseppe Ribera i Francisco Zurbaran. Wszyscy oni z jednakową namiętnością malują wizye religijne Hiszpanów. Jedno też niezapomniane zostaje wrażenie owych typów ludowych, które w ich obrazach do dziś dnia są anatomicznie wiernymi typami hiszpańskimi. Zresztą maniera i sposób malowania każdego, ciemna i posępna, pozostaje zawsze jedna i ta sama u każdego.

Velasquez rzucił światło na portret hiszpański. Jakie to jest światło, już wyżej mówiłem, zimne, seledynowe, kastylijskie, lecz pomimo to wibruje ono zarówno w kuźni Wulkana, jak w pracowni prządek, jak wreszcie na komnatach królewskich, ożywia i rozjaśnia te biedne, sztywne, królewską atmosferą skrępowane, dzieci Filipa IV. I tu, jak później u Goyi, widać pewną ironię artysty w podkreślaniu rysów dziwacznych, ubiorów karykaturalnych. Szlachetność i prostota nie były obce duszy artysty, lecz mogły się wyrazić nie na dworze z całym jego etykietalnym ceremoniałem. Obraz Velasqueza zatytułowany „Lance“ *(las lancas)*, dostarcza na to najlepszego dowodu. Jest to kapitulacya twierdzy Bredy przed generałem hiszpańskim Spinolą — epizod więcej aniżeli banalny ze względu na temat, a nieśmiertelny przez wykonanie. Jakieś szlachetne zakłopotanie na twarzach zwycięzców, wspaniałomyślnie wyciągnięte dłonie do zwyciężonych, a z tamtej strony kamienny ból i wojskowa rezygnacya raczej, niźli uniżoność. Czy tak się rzecz miała w istocie, to jest ze stanowiska artystycznego obojętne. Velasquez dał tylko wyraz temu, to jest ze stanowiska artystycznego obojętnem. Velasquez dał tylko wyraz temu, co jest rycerskością Hiszpanów, a może rycerskością w ogólnem znaczeniu tego wyrazu. Przypomina się tutaj podobny temat, na tem samem tle i w równy sposób rozwiązany w znanej balladzie Mickiewicza „Alpuhara“.

Moje indywidualne wrażenie, którego zresztą nie próbowałem sprawdzić w żadnym podręczniku historyi sztuki, każe mi widzieć w Velasquezie głębokiego psychologa — pierwszego z malarzy, który stylem portrecisty wyciągał na wierzch utajone włókna duszy. Czynił to zapewne dla siebie, gdyż współcześni mu zadawalniali się zewnętrzną charakterystyką postaci — pychą królewską na twarzy lub marsowatością koni i zbroi. Dlatego Velasquez pierwszy z brzydoty ludzkiej zrobił temat samoistny i artystyczny. Jego Ezopy i Menippy nie są tylko typami cyganeryi hiszpańskiej, ale i prawdziwymi filozofami oraz artystami odzianymi w łachmany żebracze, ale z błyskiem geniuszu w oczach, nie szpetni, lecz piękni brzydotą, którą rozjaśnia blask inteligencyi w oczach i uśmiech skrzywdzonej wyższości na ustach. I dlatego może od Velasqueza XVII. w. tak łatwo i miło jest odrazu przejść do bliższego nam, prawie dzisiejszego jeszcze, Goyi.

Straszny Goya, zagadkowy Goya! Dlaczego straszny i dlaczego zagadkowy? Malował przecież z całą powagą i ze źle tajonym sarkazmem karykatury królewskie (Karol IV. i jego rodzina) a jednocześnie całą furyę hiszpańską wkładał w sceny walk o niepodległość Hiszpanii, opiewał uczty i zabawy ludowe z pogodą rodzaistów, i jak klasyk prawdziwy, lubował się kształtami ciała nagiego kobiecego. Znaczna część jednak rysunków jego — akwafort i akwatynt, przedstawiają zamiast natury — fantomy, zamiast ludzi — całe roje wiedźm, potworów o kształtach nawpół ludzkich, nawpół zwierzęcych. Z poza fizyognomii malarza typów lokalnych i obyczajów ludowych przeziera wyobraźnia tajemniczego i udręczanego gnostyka katarejczyka wieków średnich. Goya, zdaje się, sam dał takie tłumaczenie swej duszy, rysując postać z głową wspartą na dłoniach — wokoło której krążą same puszczyki i jakieś ponure widziadła. Podpis na tym rysunku oddaje całą melancholię jego: *el sueno de la razon produce monstruos* („sny rozumu płodzą kształty potworne“).

Czy nie przed tymi potworami może ucieka cała wielkość i chwała Hiszpanii, poczynając od Ferdynanda i Izabelli, kończąc na Filipach. Być może i fanatyzm hiszpański był również *sueno de la razon*. Gdy go zabrakło, pozostały same męczące widziadła, które odtworzył Goya — wielki epigon starej szkoły hiszpańskiej i ostatni malarz, który nam przekazał obraz dawnej Hiszpanii — mimo, iż żył już w sferze nowych idei i wyobrażeń. Dlatego Gauthier odgadł jego znaczenie, mówiąc o karykaturach Goyi, że pozostaną nazawsze pomnikami historycznymi dawnej Hiszpanii.

(Ciąg dalszy nastąpi).

P. dr. Gold zwrócił uwagę, że osią przedłożonego traktatu z Rumunią jest postanowienie, które traktuje o przywozie mięsa. W tym kierunku jest projekt lepszy od swego poprzednika, bo dozwala dowozu mięsa, a nie żywego bydła. Korzysta jednak z tego tylko ludność wiejska. Natomiast ludność miejska, szczególnie naszego kraju, nie odnosi żadnej korzyści ani z samego traktatu ani z przedłożenia o zużytkowaniu bydła, bo Galicyę w kierunku importu bydła zupełnie pominięto, a z przeznaczonych dla centrali 6 milionów dla miast, nic nie przyznano. Mowca postawił więc wniosek:

„Koło polskie uchwala, aby przewidywaną w traktacie handlowym ilość t. zw. miejsc konsumcyjnych pomnożyć o dwa, a to Lwów i Kraków; po drugie, aby z przeznaczonych na cele centrali dla zużytkowania bydła 6 milionów, przyznano poważną kwotę na miasta na budowę wzorowych rzeźni i zakładanie miejskich jatek".

P. Battaglia wskazał, iż utrzymanie dobrych stosunków z Rumunią jest sprawą wielkiej wagi. Trzeba utrzymać Rumunię w sferze wpływów austryackich. Mowca wywodził, że upełnomocnienie Rządu do zawarcia traktatów z Serbią, Bułgaryą i innemi państwami bałkańskiemi ma znaczenie polityczne. Nie dość wyrażać sympatye Słowianom, trzeba im także pomódz.

P. ks. Szponder twiedził, że dla rolnictwa Rząd u nas nic nie zrobił.

P. ks. Stojałowski mniema, że należy targować się z Rządem, żeby zdobyć więcej korzyści dla kół rolniczych.

P. Olszewski wystąpił przeciwko zawarciu traktatu. Imieniem stronnictwa ludowego postawił następującą rezolucyę:

„Zważywszy, że produkcya bydła rogatego i świń stanowi prawie jedyne źródło egzystencyi gospodarczej ludności małorolnej w Galicyi, stanowiącej 80 prc. ogółu ludności kraju, zważywszy dalej, że już ta ilość mięsa, jaką dopuszcza się projektowanym traktatem z Rumunią, zagraża w najwyższy sposób produkcyi bydła rogatego i świń w Galicyi, a upełnomocnienie Rządu do dalszego dowozu nieznanej ilości bydła i świń z państw bałkańskich, tworzy niebezpieczeństwo zupełnej ruiny ludności rolniczej Galicyi, a tem samem zagraża egzystencyi miast, opierających się na dobrobycie wsi — Koło polskie oświadcza się zarówno przeciw traktatowi z Rumunią, jak i przeciw upełnomocnieniu Rządu do zawarcia traktatów z Serbią, Bułgaryą i innemi państwami bałkańskiemi".

P. Wójcik oświadczył się również przeciw przedłożeniu rządowemu.

P. Stwiertnia radził zająć w komisyi stanowisko wyczekujące i targować się z Rządem o rekompensatę ludności rolniczej.

Na tem przerwano posiedzenie.

Dziś odbędzie się znowu posiedzenie Koła.

Rada Państwa.

Z Izby panów.

Izba panów odbyła wczoraj posiedzenie.

P. Prezydent Ministrów nadesłał pismo z prośbą o dokonanie wyborów do Delegacyi. Sprawę tę postawiono na porządku dziennym najbliższego posiedzenia.

Dr. Baernreither przedłożył wniosek o utworzenie odpowiedniej organizacyi najwyższej Administracyi dla Bośnii i Hercegowiny.

Uchwalono we wszystkich czytaniach przyjętą przez Izbę posłów ustawę o zarazach bydlęcych; następnie zaś po dyskusyi załatwiono we wszystkich czytaniach przedłożenie o pomocnikach handlowych.

Przyjęto także ustawę o zakazie używania fosforu w fabrykacyi zapałek wraz z dodatkiem członka Izby, Exnera, ażeby Rząd postarał się o to, by i na Węgrzech przyszła do skutku podobna ustawa, gdyż w tym tylko wypadku może być ona skuteczna.

Przyjęto wkońcu ustawę o wysokości grzywien, miarodajnych dla karno-prawnego osądzenia czynu.

Dziś zbiera się Izba znowu na obrady.

Z Izby posłów.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby w obradach szczegółowych nad budżetem po p. Heroldzie zabrał głos p. Krek (Słow. kler.) i omawiał sprawę narodowościowego porozumienia. W kwestyi tej — wywodził — nie można liczyć na P. Ministra skarbu dr. Bilińskiego, który — wedle mowcy — jest równocześnie centralistą austryackim i galicyjskim autonomistą, a ponadto, jak wiadomo, kieruje stronnictwem wszechpolskiem. Program finansowy Bilińskiego nie rokuje reformy, którąby chroniła szerokie masy ludności. Mowca wniósł skreślenie pozycyi 5.000 K, przeznaczonej w budżecie Ministerstwa skarbu na płacę publicystycznego konsulenta w tem Ministerstwie.

P. Petelenz omawiając położenie urzędników państwowych, zaznaczył, że wprawdzie urzędnicy państwowi nie mogą obecnie spodziewać się nowego uregulowania swych poborów, lecz byliby już zadowoleni z zaprowadzenia awansu czasowego. Mowca podniósł niekorzystne warunki bytu niższych kategoryj urzędników i sług państwowych, jakoteż domagał się wydania pragmatyki służbowej dla urzędników. Następnie zajmował się poszczególnymi działami budżetu państwowego. Przypomniawszy niezadowolenie, jakie w Kole polskiem wywołało znane oświadczenie P. Ministra handlu w sprawie kanałów, złożone w komisyi budżetowej Izby posłów, podkreślił mowca z naciskiem, że Koło polskie trwa nadal silnie przy tem, że ustawa o budowie dróg wodnych z r. 1901 ma być bezwarunkowo przeprowadzona i że budowa kanału ma być jeszcze w tym roku rozpoczęta. — W ostatnich czasach pojawiły się propozycye, ażeby wykonanie kanałów powierzyć przedsiębiorstwu prywatnemu. Mowca oświadczył się przeciw temu projektowi, który sprawę znów odwlókłby na czas dłuższy a nadto połączony byłby z tem niebezpieczeństwem, iż później Państwo musiałoby drogi wodne za wielkie sumy wykupić. Mowca domagał się też między innemi przyspieszenia budowy dworca kolei w Krakowie i zajmował się obszernie budżetem Ministerstwa oświaty jako też sprawami szkolnictwa. (Huczne oklaski i brawa).

Następnie zabrał głos P. Minister skarbu.

W tej chwili wybucha wrzawa, z ław Unii słowiańskiej rozlegają się okrzyki: „Eljen Biliński!".

Przewodniczący prosi o spokój.

Przemówienie P. Ministra skarbu dr. Bilińskiego.

Dr. Biliński zauważa jowialnie na wstępie: Szan. Panowie zaprowadzacie tu nowy język rozpraw, mianowicie węgierski, skoro witacie mnie okrzykiem „Eljen".

Przechodząc do rzeczy zauważył P. Minister konieczność przywrócenia pewnego stosunku zaufania między władzami podatkowemi a ludnością; najlepszym środkiem do tego celu jest absolutna objektywność i ścisłe przestrzeganie ustaw przez urzędników. Omawiał dalej P. Minister konieczność otwarcia dla Państwa nowych źródeł dochodów i ubolewał, że nie wybrano jeszcze komisyi dla obrad nad nowo przedłożonymi projektami podatkowymi. Wobec zarzutów, że nie broni swego przedłożenia, zauważył P. Minister, że nie miał jeszcze sposobności po temu. Jest rzeczą Izby załatwić przedłożenie przychylnie lub odmownie, lecz należy załatwić je na wszelki wypadek. Jeżeli przedłożenia mają przyjść pod obrady dopiero w jesieni, to wynikną ztąd trudności ze względu na sesye sejmowe. Minimum tego, co Sejmy muszą uchwalić, jest zrezygnowanie z dodatku do podatku osobisto-dochodowego. Czy to będzie uchwalone, czy też nie, P. Minister nie wie. Kraje w każdym wypadku, jeżeli tego nie uchwalą, pozbawione będą udziału w podatku osobistym. Nie można wprawdzie twierdzić, że za to będą miały prawo uchwalić dodatki do wysokości 10 prc. i że przez to ubytek będzie zrównoważony. Czy to będzie lepsze dla płacących podatki, a i dla krajów, niechaj każdy sam osądzi. Przyłącza się zaś jeszcze kwestya udziału w podatku od wódki. Ustawa z r. 1901 podatek od wódki podwyższyła, przyznając zarazem krajom udział w podwyższonym podatku; udział ten w ostatnich czasach wynosił okrągło 20 milionów koron. Dochód 20 milionów koron ustaje dla krajów z końcem tego roku.

Nadto kraje według obrachowania Rządu potrzebują jeszcze około 41 milionów koron, według zaś obliczenia poszczególnych posłów nawet do 70 milionów pomocy, czy też dotacyi. Słowem potrzebują finansowej pomocy, która musi być pokryta z podatków w odpowiednim czasie, ponieważ z końcem tego roku pieniądze muszą być uzyskane. Do tego przyłącza się ta okoliczność, że podatek krajowy od wódki, z wyjątkiem 3 krajów, które mają ten podatek na czas dłuższy, również z końcem b. r. zniknie i że dochód z tego krajowego podatku od wódki musi być w jakiś sposób zrekompensowany. Zapatrywanie Rządu jest tego rodzaju, że nastąpi to z podwyższenia podatku od piwa. Tego stanowiska będzie Rząd w komisyi bronił. Komisya może inaczej uchwalić, ale ten pieniądz, który obecnie okrągło wynosi 32 milionów koron, musi być przecież krajom dany.

P. Minister przytoczył to jako dowód, ażeby Izba udając się na wakacye miała świadomość, że to ciężkie zadanie bezwarunkowo w jesieni musi być dokonane. Wówczas zobaczą posłowie, jak trudno jest utrzymać w budżecie w jakiejkolwiek formie stan czynny i że jakieś środki dla Państwa muszą być dostarczone.

P. Minister oświadczył następnie, że Zarząd finansowy i Minister skarbu uchodzą zawsze za ciężkich wrogów ludności ilekroć domagają się nowych podatków. P. Minister skarbu ma jednak obowiązek za pomocą dostarczenia odpowiednich środków uczynić zadość rok rocznie rosnącemu zapotrzebowaniu kulturalnemu i gospodarczemu ludności.

Minister skarbu musi załatwiać także sprawy gospodarcze. Mowca wskazuje w tej mierze na ostatnie rokowania z producentami nafty. Skreśliwszy trudne położenie, w którem znajdują się producenci ropy już od dawna, przedstawił P. Minister znany przebieg przesilenia w przemyśle naftowym, umowę z Rządem co do opału lokomotyw ropą, późniejsze ponowne niezwykłe zwiększenie się produkcyi ropy, i rokowania producentów z Amerykanami. Rząd od początku zajmował się tą sprawą i uważał za swój obowiązek ochronić produkcyę przed grożącem niebezpieczeństwem wtargnięcia do kraju wielkich

---

17)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

CIEŃ PRZESZŁOŚCI.

(Grazia Deledda: L'ombra del passato).

(Wolny przekład z włoskiego).

VIII.

(Ciąg dalszy).

Zwolna Adone się uspokajał; następnie podniósł się i zaczął snuć się po polach. Co robić? Jeżeli wróci do domu, Pirloccia go z pewnością dobije. Ale nie chciał także iść do matki, bo czuł, że sam także zawinił i nie chciał zmartwić tej biednej mamy. Tułał się wokoło miasteczka, zatrzymując się i wstrząsając za każdym razem, gdy usłyszał jakie kroki na drodze.

Posiadłość Togniny była otoczona szerokimi i głębokimi rowami, zarośniętymi po bokach trawą i drzewami, z których znał każde z osobna. To wielkie, rozłożyste, to wiśnia, której liście delikatne i połyskujące zabarwiały się na różowo od zachodzącego słońca; to drugie, to śliwa, a tamto, olbrzymi orzech. Na początku głównej alei, wychodzącej na drogę, stały dwie bardzo wysokie topole, jakby na straży, a słońce schodziło po za niemi na pogodnym błękicie nieba.

Adone myślał o innych dzieciach w jego wieku, które w tej chwili szły na przechadzkę lub do kościoła i które były dumą rodziny. A on, sam jeden, zrozpaczony, był zmuszony kryć się, jakgdyby zbrodnię popełnił! I przypominał sobie piękne, szczęśliwe dni świąteczne wtedy, gdy żył wuj Giovanni, któremu towarzyszył do kościoła i wtedy każdy się zatrzymywał, aby ich witać i uśmiechać się do nich!

Snując się tak na wszystkie strony, przeszedł wszerz gościniec, przeskoczył rów, znalazł się na jednem polu, potem na drugiem, a następnie na drodze, wiodącej do domu matki. Coś nieokreślonego tam go ciągnęło. „A więc, dobrze, pójdę tam! Ale nie powiem jej, com zrobił!"

Poszedł i ku wielkiemu zdziwieniu nie zastał matki na progu drzwi. Ottavio, który wyrósł na sporego malca z brzuszkiem wydętym, brudny i czerwony, bawił się koło studni małym nieżywym słowikiem, którego skrzydła rozciągał, chcąc go zmusić do latania.

— Kto ci go dał? — spytał Adone, zdjęty litością nad ptaszyną.

— Sam go znalazłem! — odrzekł malec. — Ma bubę, widzisz, tutaj, pod skrzydełkiem. Checcho (zdrobniałe od Francesco) ma także bubę na szyi.

Checcho był najstarszym z braci; miał tylko piętnaście lat, ale był już robotnikiem murarskim i swoją pracą dopomagał matce. Adone, niespokojny, wbiegł do domu, na schody i ujrzał chorego, leżącego w łóżku z owiązaną szyją.

— Ma wrzód za uchem — rzekła matka.

Adone się przeraził. Nie umiał jeszcze odróżnić lekkich chorób od niebezpiecznych, a nagła śmierć wuja pozostawiła mu instynktowną obawę przed fizycznem niedomaganiem. Tak, tak, Francesco może umrzeć lada chwila, tak samo, jak umarł wuj Giovanni!

Pozostał chwilę w pokoju; potem zszedł na dół, usiadł przy studni i zaczął płakać. Ottavio, myśląc, że on za ptaszkiem płacze, popatrzył na niego i sam także zapłakał. Matka, słysząc te płacze, przybiegła i chciała się dowiedzieć, co im się stało. Adone nie mógł wytrzymać dłużej; rzucił się jej na szyję, jak małe dziecko, i ciągle we łzach opowiedział jej swoją przygodę.

Naturalnie, że matka winę mu przypisała, ale obiecała, że sama go odprowadzi do ciotki i przeprosi za niego. Z początku się zbuntował: Nie! nie, nie chciał przepraszać! Lecz matka mu powiedziała głosem smutnym:

— Mój mały człowieczku, trzeba mieć cierpliwość. Nawet, jeżeli się nie zawiniło, często jest się zmuszonym przepraszać. Biedni muszą ulegać... Nie rób mi zmartwienia... Widzisz, jaki twój brat chory!

Ponieważ brat był chory, ponieważ matka cierpiała, uległ. Wrócił do domu, trzymając się spodnic matczynych i czyniąc sobie z niej zasłonę przed wszelkiem możliwem niebezpieczeństwem.

Pirloccii nie było w domu. Tognina przyjęła matkę i dziecko ze zwykłą sobie obojętnością osoby niezdrowej, która o niczem innem nie myśli, tylko o swojem cierpieniu. Ale ciotka Elena pokiwała głową, wydłużyła usta i mruknęła:

— Tym razem za daleko zaszedł! Co to będzie. mój Boże! Co to będzie!

Tognina powiedziała Adone, aby zjadł wieczerzę i poszedł spać natychmiast. Usłuchał, ale długo nie mógł zamknąć oczu. Na strychu, gdzie zniesiono pełno różnych gratów bez użytku, które wypełniały dawniej pokój parterowy, zajęty obecnie przez Pirloccię, było zimno, panował niemiły odor, księżyc rzucał blade światło, a myszy odbywały szalone harce. Adone wkońcu polubił te małe stworzonka; ale tej nocy myszy go drażniły: zdawało mu się, że gonią za nim tak samo, jak Pirloccia po scenie w oborze.

Nareszcie usnął i natychmiast snić mu się zaczęła zielona wyspa otoczona topolami; ale była to wyspa, na której, jak na polach Togniny, były zasiewy i gdzie kępki zboża rosły wokoło kwitnącej wiśni. Nagle Robinson ukazał się z za krzaków, ubrany w skóry zwierząt, uśmiechnięty, prowadząc dwie krowy na paszę. A potem sen zmienił się raptem, stał się straszny.... Ależ nie, niestety! nie był to już sen: Pirloccia był tutaj w swojej osobie, przyłapał Adone we śnie i obsypywał go razami.

— Masz! masz jeszcze! Teraz już nie możesz uciekać niedobre chłopczysko! Masz! Masz! to ciebie nauczy!... Oby ciebie dyabli wzięli!

Kuksy, szturchańce, policzki deszczem spadały na biednego malca, a głos złośliwy karła rozlegał się w ciszy księżycem oświetlonego strychu. Nie słychać już było myszy; przestraszyły się złego człowieka.

Skoro Pirloccia odszedł zmęczony biciem swojej ofiary, Adone wił się jeszcze chwilę na swojem posłaniu, jakby go jeszcze bito. Potem usiadł i zaczął formalnie wyć i zdawało mu się, że to wycie, jako protestacya przeciw brutalnej napaści, rozlegnie się na cały świat. Ale nikt, niestety! nie słyszał, nikt nie przyszedł; i sam jeden tylko musiał litować się nad sobą.

Położył się, zwinął się w kłębek, przestał płakać; i zamiast myśleć o swojej matce albo o innym jakim krewnym, któryby go obronił, pomyślał o synu Luigion, „Tym razem, mówił sobie, uciekam na dobre! Idę do Medyolanu, do Dawida. Znam drogę... Tak, tak, pójdę do Dawida: ulica św. Radegundy nr. 33. Idę"...

Powstał, ubrał się cichutko i przeszukał swój koszyk ze skarbami. Podróż z Casalino do Medyolanu wydawała mu się również łatwa, jak podróż z Casalino do Vidana.

IX.

Gdy przechodził przez Casalmaggiore, dzień się robić zaczynał. Światło księżyca, będącego już nizko na horyzoncie, mięszało się z blaskami świtu a lekka zasłona mgły unosiła się nad uśpionem miastem.

Zdawało się Adone, że uszedł już spory kawał drogi i pomimo smutku, że porzucił kraj rodzinny, nie pożegnawszy się ze swoją matką i chorym bratem, czuł się raźny jak ptaszek. Zresztą nie spieszył się wcale: był pewny, że ani Pirloccia, ani ciotka nie poszlą nikogo za nim. „Wczoraj Pirloccia mi powiedział, abym poszedł do dyabła. Idę sobie. Skoro tylko tam dojdę, napiszę do mamy".

Wkrótce jednak, pomimo swoich trosk i zmęczenia, jakie odczuwać zaczynał po nieprzespanej nocy i obiciu, głód go zmorzył. Ale tym razem miał czem zaspokoić apetyt: miał w swoim tobołku oprócz groszy zebranych, kilka kawałków polenty, masło, ser, jaja. Usiadł na kupie piasku i otworzył tobołek. Słońce wstawało na dalekim krańcu gościńca obrośniętego wysokiemi topolami. Młode listki i świeża trawa, operlone rosą, połyskiwały jak brylanty; ptaszki spiewały, jeszcze nieco zachrypnięte od nocnego chłodu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

zagranicznych firm. Ministerstwo skarbu ujęło tę sprawę w swe ręce i w pierwszej linii starało się o zebranie prywatnego kapitału, przy pomocy którego możnaby podjąć budowę rezerwoarów. Izba chyba nie pochwaliłaby tego, gdyby Rząd w tym wypadku nie sięgnął do kapitału prywatnego, ale od razu sprawę tę traktował jako zadanie Państwa. Po długich rokowaniach w końcu okazało się, że prywatny kapitał niechce brać ryzyka budowy rezerwoarów. Rząd zdecydował się zamiast obejmować gwarancyę, której Rząd wobec parlamentu nie mógłby zastępować, — na wykonanie budowy rezerwoarów na koszt Państwa. Potrzeba było wielu rokowań, by do tego doprowadzić, że ostatecznie stosunek z Amerykanami, który nie był jeszcze sfinalizowany, został rozwiązany. Rząd wniesie w Izbie przedłożenie, według którego za ośm milionów koron mają być wybudowane rezerwoary o pojemności 100.000 cystern, które, jak to od razu zaznacza P. Minister, nie będą administrowane przez Rząd.

P. Moraczewski: Dlaczego?

Dr. Biliński: Dlatego, ponieważ Rząd w ogóle nie robi chętnie interesu.

P. Moraczewski: Ale z solą i tytoniem to robi.

Dr. Biliński: Każ się pan, panie kolego, wybrać do komisyi i postaw tam odnośny wniosek; nie mam nic przeciw temu. My postawimy zaś wniosek, aby rezerwoary oddane były ogólno gospodarczej korporacyi bądźto we własny zarząd, bądź też w drodze dzierżawy. Najchętniej chcielibyśmy je wydzierżawić galicyjskiemu Bankowi krajowemu, który jest jedną z pierwszych instytucyj w Austryi i ma charakter społeczno-ekonomiczny. Będzie rzeczą komisyi wypowiedzieć o tem swe zdanie.

Rezerwoarów ziemnych w innym czasie, jak właśnie w lecie nie można budować. Ważniejsze jest więc pytanie, czy Izba szybko załatwi odnośne przedłożenie, które prawdopodobnie już jutro będzie wniesione. Jeżeli Izba nie uchwali w krótkim czasie tej ustawy, tak, aby można w ciągu lipca i sierpnia, do połowy września wybudować przynajmniej rezerwoary na 60.000 cystern, to w ogóle cała sprawa stałaby się na ten rok bezprzedmiotową.

Pozwalam więc sobie już dziś gorąco polecić ją Izbie; idzie tu bowiem znów o sprawę, w której Ministerstwo skarbu faktycznie wychodzi nie z kapitalistycznego punktu widzenia, ale z punktu utrzymania wielkiego przemysłu.

Jako drugi przykład przytoczył P. Minister transakcyę w Tryeście, gdzie na wartościowych gruntach dawnego budynku władz morskich ma być wybudowany nowomodny hotel.

Oświadczył dalej mowca, że w porozumieniu z P. Ministrem kolei przygotowuje przedłożenie o kolejach lokalnych bez względu na polityczne sympatye lub antypatye, a w najbliższym budżecie państwowym mają być wstawione 3 miliony koron na uregulowanie stosunków t. zw. starych pensyonistów.

W dalszym ciągu mowy wystąpił Pan Minister dr. Biliński przeciw zarzutom, czynionym mu z powodu sprawy bośniackiej i odpowiadał na wywody p. Kreka.

P. Krek — mówił dr. Biliński — powiedział, że dlatego powinienem być usunięty, ponieważ nie jestem w stanie zaprowadzić pokoju między ludami w Austryi. (Wesołość). Pragnąłbym rzeczywiście najpierw uregulować stosunki finansowe, które są mi teraz o wiele bliższe. Może tamto zadanie jest sympatyczniejsze i mogłoby mi przynieść większe wawrzyny — ale rozwiązanie kwestyi finansowej jest także czemś, co jeśli się powiedzie, musi być uważane za rzecz dobrą.

Mowca zwrócił uwagę na to, że nie zawsze Minister skarbu nakłada jedynie podatki. — Rzeczą tego Ministra jest dbać o wszystko, czego Państwo potrzebuje.

W końcu prosił o przyjęcie budżetu.

Dalsza dyskusya.

P. Liebermann oświadczył, że widzi powód smutnej sytuacyi finansowej Państwa w zagranicznej polityce i ciągłem wzmaganiu się zbrojeń. Zagraniczna polityka musi być zdemokratyzowana; obecnie jest ona i co do istoty i co do natury swej arystokratyczna. W sprawach zagranicznej polityki Austrya właściwie jest państwem absolutnem. Ludy muszą domagać się należytego wpływu na tę politykę, jak to dzieje się u wszystkich narodów kulturalnych. Zarząd finansowy nie liczy się z potrzebami ludu a żądania Ministerstwa wojny są dla Ministra skarbu ewangelią. Mowca omawiał wojskową procedurę karną, która pochodzi jeszcze z r. 1768 i twierdził, że w administracyi wojskowej możnaby wiele oszczędzić, gdyby tylko parlament miał należyty wgląd w wewnętrzną maszynę administracyjną. Jeżeli się pragnie stworzyć Państwu nowe źródła dochodów, należy zmienić z gruntu politykę handlową, gdyż dzisiejsza polityka handlowa sprowadziła tylko podrożenie wszystkich środków żywności. Drożyzna — wywodził mowca — jest najważniejszą kwestyą gospodarczą, o niej zaś P. Minister skarbu nic nie mówił. Nie sanacya finansów państwowych i krajowych jest nagła w obecnej chwili, ale sanacya odżywiania ludu. Trzeba dać masom ludu zdrowe i tanie pożywienie.

Socyalni demokraci — ciągnął mowca dalej — nie dadzą się pozyskać dla podwyższenia pośrednich podatków ani teraz ani w jesieni. Domagają się oni zniżenia podatków, zwłaszcza zaś konsumcyjnych. Domagają się też uwolnienia koniecznych do życia ludu przedmiotów od wszelkich podatków i ceł w interesie odżywiania ludu, gdyż zdolność Państwa do konkurencyi, bitność armii i przyszłość Państwa zawisły od zdrowotności i odżywiania się mas ludu. Byłoby — wedle mowcy — szaleństwem, gdyby Izba wyszedłszy z równego, powszechnego głosowania, uchwaliła żądane przez P. Ministra skarbu podatki.

Mowca krytykował następnie stanowisko Koła polskiego w onegdajszem głosowaniu nad wnioskiem socyalnych demokratów co do tymczasowego zniesienia ceł zbożowych. Widać w tej taktyce Koła polskiego brak szczerości i chęci do załatwienia tego postulatu. Socyalni demokraci są przeciwko podwyższeniu pośrednich podatków. Jeśli Izba ich nie usłucha — kończył mowca — to walka przejdzie w szerokie koła ludności; wszystkie regulaminowe sztuczki rozbiją się o opór mas ludowych, o opór, który wybuchnie z żywiołową siłą.

P. Zamorski omawiał w szczegółowy sposób katastrofy elementarne, które rok rocznie wyrządzają tyle szkód w Galicyi. Zapomogi nie wystarczają, a także w niesprawiedliwy — jak się mowca skarży — sposób bywają rozdzielane. Ażeby jak najskuteczniej tutaj interweniować, należy w budżet wstawić poważne sumy celem przyspieszenia regulacyi rzek, zabudowywania potoków górskich, obwałowania planowego dolnych brzegów rzek i celem usunięcia braku sił technicznych w Namiestnictwie galicyjskiem. Najlepszą akcyą zapomogową jest usunięcie powodów szkody. (Oklaski na ławach polskich).

P. Malik żalił się na wypieranie niemieckiego żywiołu z południowych krajów alpejskich i Pobrzeża przez Słoweńców. Mowca zaatakował p. Hribara z powodu interpelacyi, w której poseł ten zarzucił profesorom niemieckim uprzywilejowane traktowanie studentów niemieckich.

Za te wszystkie — powiedział p. Malik — łajdactwa, należy się p. Hribarowi solenny policzek.

Słowa te wywołały burzę protestów z ław Słoweńców. P. Malikowi, który znów zwrócił się z obelgą do p. Hribara, odpowiedział p. Benkovic również obelgą.

Przewodniczący przywołał p. Malika do porządku.

O godz. pół do 10 wieczorem obrady przerwano.

Konferencya przywódców klubów.

Na odbytej wczoraj wieczorem konferencyi przywódców klubów, która zajmowała się sprawą dalszego programu prac, oświadczył p. Prezydent Ministrów br. Bienerth, że w interesie całej Izby leży, aby po załatwieniu budżetu jeszcze załatwiła niektóre sprawy, szczególnie natury gospodarczej. Jako najważniejsze przedstawiają się: ustawa upełnomocniająca, a łącznie z tem przedłożenie o utworzeniu centrali dla spieniężania bydła; dalej należałoby załatwić preliminarz funduszu melioracyjnego.

Także w sprawie rozdziału kontyngentu spirytusu koniecznie trzeba wydać zarządzenie, ponieważ w przeciwnym razie z początkiem nowej kampanii produkcyjnej nastąpi *vacuum*.

P. Prezes gabinetu wspomniał dalej o przedłożeniu o kolejach lokalnych, które w najbliższych dniach ma być wniesione i umowie w sprawie żeglugi w Dalmacyi, jakoteż o ustawie o pomocnikach handlowych, ustalenie czasu pracy w rękodziele i w handlu, dalej o przedłożeniu o fakultecie włoskim, wniosku p. Głąbińskiego o cłach zbożowych, projekcie akcyi państwowej w sprawie produkcyi ropy, nowem przedłożeniu o domokrąstwie i t. d. Wkońcu prosił P. Prezes gabinetu o odesłanie bez dyskusyi do komisyi obu przedłożeń aneksyjnych.

P. Udrzal imieniem Unii słowiańskiej wskazał na uchwałę Unii, że z załatwieniem budżetu wyczerpany został program tegorocznej letniej sesyi Izby.

Prezydent Pattai oświadczył, że na posiedzeniu, które odbędzie się po ukończeniu dyskusyi budżetowej, przyjdzie dnia 30 czerwca pod obrady wniosek nagły w sprawie szkół mniejszości. Potem nastąpi dalszy ciąg obecnego porządku dziennego, do czego należałoby dołączyć drugie czytanie ustawy upełnomocniającej i pierwsze czytanie funduszu melioracyjnego. Najbliższe posiedzenie komisyi budżetowej odbędzie się dnia 1 lipca o godzinie 4 po południu.

P. Wassilko wskazał, że Rusinom i Włochom na początku b. r. obiecano po jednem miejscu Wiceprezydentów Izby. Nic jednak nie słychać o dopełnieniu tej obietnicy.

Po dyskusyi postanowiono, by komisyę regulaminową zwołać w tej sprawie na posiedzenie.

Wiedeń. Komisya prawnicza prowadziła wczoraj dłuższą dyskusyę o postanowieniach przedłożenia rządowego co do upływu terminu w postępowaniu karnem. Proponowane zmiany postępowania karnego mają być załatwione na najbliższem posiedzeniu.

Niebezpieczeństwo kreteńskie.

(#) Ostatnie telegramy przyniosły wiele niepokojących wieści o zatargu kreteńskim. Dotychczas flaga turecka na Krecie zostawała pod opieką wojsk międzynarodowych. Mocarstwa opiekuńcze, a mianowicie Francya, Anglia, Rossya i Włochy, postanowiły jednak z końcem lipca wycofać swoje wojska z Krety, a wskutek tego zachodzi obawa, że Kreta, w myśl dawniejszej uchwały narodowego zgromadzenia, zechce w zupełności wyzwolić się z pod zwierzchnictwa tureckiego i połączyć się z Grecyą. Zgodnie jednak z jednomyślną i niewzruszoną opinią parlamentu tureckiego, oświadczył tak w. wezyr, jak i minister spraw zagranicznych, iż rząd turecki pod żadnym warunkiem niedopuści do aneksyi Krety przez Grecyę i ewentualnie nie cofnie się przed wojną w obronie zwierzchniczych praw Turcyi. Potwierdza się również wiadomość, że Porta wysłała do mocarstw notę okólną, w której wyraża życzenie omówienia kwestyi kreteńskiej z mocarstwami opiekuńczemi, zanim wojska ich z Krety ustąpią. Porta byłaby gotowa do przyznania nawet szerokiej autonomii wyspie, ale nie ścierpi absolutnie, aby Kretę objęło w posiadanie inne państwo.

Zgoła inaczej zapatrują się na sytuacyę w Atenach. W tamtejszych kołach politycznych przeważa opinia, iż mimo oporu Turcyi niema nieprzezwyciężonychtrudności w sprawie wcielenia Krety do Grecyi. Rząd grecki pozostaje na tem stanowisku, jakie zajął po proklamacyi unii przez Kreteńczyków, iż decyzya co do wcielenia nie zależy od Grecyi i Turcyi, ale od mocarstw, a w szczególności od kreteńskich mocarstw opiekuńczych i od Turcyi. Tylko drobna część opozycyjnych polityków nie podziela tego stanowiska, gdy znaczna część opinii publicznej zgadza się na nie już choćby ze względu na fakt, iż Grecya, wskutek swego międzynarodowego położenia i nieznacznej siły wojskowej i finansowej, nie może samodzielnie występować. Prasa ateńska zajmuje się niemal wyłącznie kwestyą kreteńską, cytuje głosy zagraniczne, omawia oświadczenia tureckich ministrów i generałów, ale mimo wszystko wierzy w życzliwość mocarstw i nie przypuszcza, aby ich postanowienia zwróciły się wprost przeciw interesom i życzeniom Grecyi i Krety, zwłaszcza, że takie postanowienia musiałyby w wysokim stopniu zachwiać stanowisko samej dynastyi. Już teraz podnoszą w kraju ostre zarzuty przeciw królowi Jerzemu i rządowi Theotokisa. Opozycya twierdzi, iż polityka rządu greckiego jest chwiejna i słaba, że nie odpowiada państwowej godności i narodowej woli i że król Jerzy w obronie praw Grecyi nie występuje z odpowiednią stanowczością. Tak więc w kwestyi kreteńskiej zaangażowany jest silnie interes dynastyczny. Jeśli mocarstwa opiekuńcze nie zdołają znaleść jakiejś formuły dla pogodzenia praw Turcyi z życzeniami Grecyi, nietylko upadnie natychmiast gabinet Theotokisa, ale przewidywane jest w Grecyi ciężkie przesilenie wewnętrzne, a nawet dynastyczne.

W takim stanie rzeczy stanowisko mocarstw opiekuńczych jest trudne i drażliwe. Wobec Porty są one skrępowane wyraźnemi zobowiązaniami, iż zwierzchnictwo Turcyi będzie na Krecie utrzymane, ale muszą się także liczyć z burzliwem usposobieniem panującem na Krecie i z rozbudzonemi nadziejami Grecyi, opartemi podobno na pewnych poufnych przyrzeczeniach głównie ze strony Rossyi i Włoch. Najłatwiejszem wyjściem wydawało się pozostawienie międzynarodowych wojsk na Krecie i utrzymanie bez zmiany dotychczasowego *status quo*, co odpowiadałoby również życzeniu Turcyi. Tymczasem jednak właśnie Rossya i Włochy przykładają do tego wagę, aby dotrzymano przyrzeczenia danego Grecyi w zeszłym roku, iż załogi międzynarodowe zostaną usunięte z Krety. Dziś jeszcze nie wiadomo nawet, czy te dwa mocarstwa zgodzą się po wycofaniu swoich załóg na utrzymanie stacyjnych okrętów na wodach kreteńskich.

Stanowisko Anglii i Francyi określają w pewnej mierze dwie informacye, jakie otrzymuje *Polit. Coresp.* z Londynu i Paryża.

Informacya angielska brzmi: W dyplomatycznych kołach powątpiewają, aby sprawa kreteńska mogła być rychło załatwiona. Rozdrażnienie po stronie greckiej i tureckiej jest tak silne, iż nagłe i jednostronne przecięcie węzła kreteńskiego mogłoby za sobą pociągnąć niebezpieczne komplikacye. Ochrona *status quo* i tureckiej flagi mogłaby być skutecznie przeprowadzona za pomocą kilku okrętów wojennych, jakie wyszlą mocarstwa opiekuńcze na wody kreteńskie. Liczyć się trzeba z opinią kół tureckich. Wcielenie Krety do Grecyi przedstawiają one jako ewentualność, która zmusi Turcyę do podjęcia najostrzejszych kroków. Takie bowiem rozwiązanie kwestyi kreteńskiej zadałoby śmiertelny cios stanowisku Turcyi na morzu egejskiem i stałoby się hasłem do powolnego odpadania tureckich wysp na Archipelagu, przez co wytworzyłoby się źródło wiecznego zaniepokojenia nietylko dla Turcyi, ale i dla Europy. Wychodząc z tego punktu widzenia, kwestya kreteńska ma dla Turcyi pierwszorzędne i bezpośrednie znaczenie, nie dające się nawet porównać z utratą zwierzchnictwa nad Bośnią i nad wschodnią Rumelią.

Informacya francuska opiewa: Zapatrywanie Rifaata baszy streszcza się w tem, iż ustąpienie międzynarodowych załóg z Krety nie zmienia w niczem prawno-państwowego stanowiska tej wyspy. Zapatrywanie to jednak nie odpowiada absolutnie tym nadziejom, jakie od dłuższego czasu żywiono na Krecie i w Grecyi. Otóż zadanie mocarstw musi polegać na tem, aby pod żadnym warunkiem nie dopuścić do konfliktu między Turcyą i Grecyą. Obowiązek ten cięży nietylko na mocarstwach opiekuńczych, ale na wszystkich mocarstwach europejskich, gdyż konflikt taki mógłby zagrozić pokojowi europejskiemu. Kreta i Grecya powinny się pogodzić z myślą, iż na razie spełnienie ich życzeń będzie odroczone, a Turcya powinna objawić gotowość do ustępstw, polegających na zabezpieczeniu wyspie daleko sięgającej autonomii. Co się tyczy Francyi, to zamierza ona już w d. 1 lipca wycofać z wyspy swoich 250 żołnierzy. Prawdopodobnie jednak po opróżnieniu Krety wysłany będzie francuski krążownik na wody kreteńskie, a zapewne i inne mocarstwa opiekuńcze uczynią to samo.

Z powyższych informacyj wynika, iż Anglia podnosi z naciskiem względy, przemawiające za stanowiskiem tureckiem, podczas gdy Francya pragnie liczyć się także z opinią, panującą na Krecie i w Grecyi. Oba mocarstwa oświadczają się przeciw odroczeniu opróżnienia Krety i oba zapowiadają wysłanie okrętów na wody kreteńskie. Także w parlamencie angielskim na odnośną interpelacyę oświadczył sekretarz stanu Pease, iż jakkolwiek Turcya zwracała się do mocarstw opiekuńczych z propozycyą, aby nadal zatrzymały swoje wojska na Krecie, to jednak rząd angielski nie myśli zmieniać swojego postanowienia, albowiem spełnione zostały warunki co do utrzymania porządku na Krecie.

Dalszy obrót wypadków zależy więc od tego, czy mocarstwa opiekuńcze zgodzą się na wysłanie okrętów, których zadaniem byłaby ochrona flagi tureckiej czuwanie nad porządkiem i otoczenie dostateczną opieką ludności muzułmańskiej na wyspie. Jeżeli dowódcy okrętów otrzymają w tym kierunku konkretne instrukcye, a załogi ich będą dość silne do ich wykonania, w takim wypadku mógłby być właściwie utrzymany dotychczasowy stan rzeczy przy równoczesnem rozszerzeniu autonomii Krety. Położenie stałoby się krytycznem dopiero wtedy, gdyby mocarstwa opiekuńcze po wycofaniu wojsk nie zarządziły potrzebnych środków ostrożności na przyszłość. Wtedy bowiem musiałaby Turcya w obronie swoich praw zwierzchniczych przystąpić do wojskowej okupacyi wyspy, co doprowadziłoby do zbrojnych starć z Kretą, a niewątpliwie także z Grecyą. Dla utrzymania pokoju na Bałkanach powstałoby nowe i groźne niebezpieczeństwo.

KRONIKA.

Lwów, 25 czerwca.

— **Kalendarz.**

Sobota (26 czerwca):

Jana i Pawła. — Rozmysława. — Akiłyny.

Wschód słońca o godzinie 3·19 rano, zachód słońca o godzinie 7·33 po południu.

— **Na zakończenie uroczystości ku czci błogosł. Jakóba Strepy** wygłosi kazanie w katedrze, w niedzielę o godzinie 7-mej wieczorem ks. Arcybiskup Teodorowicz.

— **Budowa dróg wodnych.** W celu wykupna gruntów potrzebnych pod budowę kanału spławnego Dunaj-Odra-Wisła na przestrzeni Zator-Samborek, c. k. Namiestnictwo wydaje już orzeczenia wywłaszczające.

Zarządzono doręczenie orzeczeń wywłaszczających właścicielom gruntów, położonych w gminie i obszarze dworskim Zator.

— **Z Wystawy kościelnej.** Drugi koncert utworów religijnych łaskawym współudziałem pp. Hausenbichlówej, Qnestówny, Wherowej p. W. Stysia i Towarzystwa śpiewackiego „Bard“, odbędzie się w niedzielę 27 b. m.

o godzinie 8-mej wieczorem. Bliższe szczegóły podadzą afisze.

9-tysięczny gość, pani Dominikowska otrzymała na Wystawie jako premię wartościowy upominek. Dla 10-tysięcznego gościa, którego oczekiwać należy w tych dniach, komitet Wystawy przygotował wielkie niespodzianki, oraz kosztowny prezent. Wprowadzenie 10-tysięcznego gościa odbędzie się w uroczysty sposób.

— **Z kolei.** Z powodu podmycia nasypu między stacyami Brzuchowice i Zaszków na kolei lokalnej Lwów-Bełzec, wstrzymano dziś ruch pociągów towarowych przypuszczalnie na 3 dni na przestrzeni Lwów-Rawa ruska. Ruch osobowy odbywa się przez przesiadanie podróżnych i przenoszenie pakunków między Brzuchowicami a Zaszkowem.

— **Z Rady miejskiej.** Wczorajszemu posiedzeniu przewodniczył prezydent Ciuchciński, który zawiadomił, iż na porządku dziennym najbliższych obrad Rady miejskiej znajdzie się wybór trzeciego wiceprezydenta miasta. Propozycye, by sprawę tę odroczyć do jesieni, nie zostały uwzględnione. Na wniosek r. Neumanna uchwalono nie przyjąć rezygnacyi członków komisyi zaprzęgowej. Z kolei zwolniono grunt dr. Barącza, położony obok szkoły św. Antoniego z serwitutu wodnego i światła za złożeniem kwoty 2500 kor., oraz uchwalono utworzenie z dniem 1 września b. r. dwu szkół przemysłowych uzupełniających żeńskich przy szkołach im. św. Anny i Mickiewicza. Sprawę nowych aptek referował r. Włodzimirski. Mianowicie do Rady miejskiej weszły podania o zaopiniowanie w sprawie otwarcia trzech nowych aptek we Lwowie. Sekcya IV. zaopiniowała, że aptek nowych nie potrzeba. Dalej referent wniósł, aby w przyszłości opinie co do otwierania nowych aptek wydawała sama sekcya IV. W sprawie tej przemawiali r. Czarnecki, Laskownicki, Jonasz i Feldstein, sprzeciwiając się przelewaniu prawa opinii na sekcyę, r. Ohly zaś oświadczył się za wnioskiem referenta. W głosowaniu jednak wniosek referenta upadł, Rada miejska bowiem nie chciała się zrzec swego prawa. Na wniosek ref. r. dr. Próchnickiego uchwalono rozpisać wewnętrzny konkurs na posadę komisarza konceptowego, opróżnioną przez ś. p. Henocha. Na tem o godz. pół do 10 zamknięto obrady.

— **Ulewa w wielkim stylu** nawiedziła wczoraj wieczorem nasze miasto. Po dniu zrazu chłodnym, potem dusznym i parnym, nadciągnęły o godzinie 6-tej gęste czarne chmury i wkrótce potem deszcz padać począł, aby rychło wśród blasku błyskawic i huku piorunów — dalekich, co prawda — przemienić się w gwałtowną ulewę. Trwała ona prawie pół godziny, co najzupełniej wystarczyło, by ulice przemienić w wartkie potoki. Wezbrane fale niosły z sobą wszystko, co unieść się dało. Skutkiem tego tor tramwayu elektrycznego uległ w kilku miejscach zamuleniu i w najkrytyczniejszym właśnie czasie ruch tramwayowy dotkliwie utykał.

Od powodzi srodze ucierpiały nisko położone części miasta. Woda wtargnęła tam do suteryn i zmuszała mieszkańców do ucieczki. W Zamarstynowie Pełtew wystąpiła z brzegów.

Ulewa przeszła zwolna w deszcz, który trwał do rana.

Dziś chmurno i wietrzno; od czasu do czasu deszcz pada znowu.

— **Jubileusz biskupa Ruszkiewicza.** We wtorek o godz. 10-ej zrana, w kościele św. Krzyża w Warszawie, przybranym zielenią i kwiatami, rozpoczęły się obchody jubileuszowe (50-lecia kapłaństwa i 25-lecia biskupstwa) dodostojnika Kościoła, ks. biskupa Kazimierza Ruszkiewicza.

Celebrował uroczystą Mszę przed wielkim ołtarzem biskup kujawsko-kaliskiej dyecezyi, ks. Stanisław Zdzitowiecki. Wygłosił piękne i serdeczne kazanie ks. kanonik Zygmunt Chełmicki, rektor kościoła po-paulińskiego. Następnie wygłoszono szereg podniosłych i gorących przemówień do biskupa-jubilata. Pierwszy przemówił celebrans, jako uczeń, dalej w imieniu warszawskiej kapituły metropolitalnej przemawiał dziekan tejże, ks. Ignacy Dudzewicz, administrator sejneńskiej dyecezyi ks. Antonowicz, oraz dziekan łęczycki ks. Żebrowski, podnosząc zasługi i trudy sędziwego Pasterza.

Na wszystkie przemówienia jubilat odpowiedział serdeczną przemową, obszedł procesyonalnie świątynię w szeregach kapituły i kapłanów różnych świątyń parafialnych i filialnych Warszawy, a na zakończenie udzielił swego pasterskiego błogosławieństwa zebranemu duchowieństwu oraz wiernym, przepełniającym świątynię. Hymn duchowieństwa *Te Deum laudamus* oraz pienia alumnów seminaryum warszawskiego zakończyły uroczystości kościelne.

W apartamentach pałacu biskupiego składały życzenia jubilatowi delegacye: Archikonfraterni literackiej, warszawskiego Związku katolickiego, oraz ziemiaństwa krajowego, a nadto wręczono biskupowi adres z mnóstwem podpisów. Zawiera on wyrazy hołdu dla dostojnika Kościoła i życzenia najdłuższych lat życia dla pożytku Kościoła i narodu.

— **Jubileusz dyrektora szkoły.** Staraniem grona nauczycielskiego szkoły wydziałowej im. Sienkiewicza odbędzie się w niedzielę, 27 b. m., w auli tejże szkoły uroczystość jubileuszu trzydziestoletniej pracy nauczycielskiej p. Jana Soleskiego, dyrektora szkoły im. Sienkiewicza, radnego miasta, prezesa Sokoła II. i t. d. Uroczystość rozpocznie się o godzinie pół do 9-tej rano.

— **Około wieży katedry łać.** od strony ul. Teatralnej ustawiono rusztowanie, które ma głównie na celu ułatwienie dostępu do czterech wielkich wazonów kamiennych, znajdujących się na hełmie wieży. Wazony te zwietrzały, popękały i od dłuższego już czasu groziły niebezpieczeństwem przechodniom. Obecnie zarządziła kapituła ich wymianę w ten sposób, że zamiast kamiennych staną na szczycie wieży wazony z blachy miedzianej, odrobione dokładnie według dotychczasowych wzorów. Zarazem odnowiona zostanie przy tej sposobności sama wieża, odrapana i zniszczona już silnie.

— **Miejskie Biuro statystyczne** mieści się począwszy od dnia dzisiejszego w kamienicy pod l. 8 przy ul. Blacharskie (I. piętro).

— **Z popisów muzycznych.** Z całego szeregu popisów przeróżnych szkół muzycznych (uprawiających w przeważnej części tylko grę na fortepianie!) na pierwsze miejsce wysunął się, jak corocznie, koncert uczniów (celujących!) najwyższych kursów Konserwatoryum gal. Towarzystwa muzycznego. Poważny, doborem programu i zdolnościami wykonawców, pop s ten ściągnął do sali Kasyna miejskiego bardzo dużo słuchaczy, którzy przysłuchiwali się produkcyom z uwagą i zadowoleniem, W równej też mierze oklaskiwano uczniów Dianniego (Szczurkowska i Klimczak), jak i Wolfsthala (Leitner), a nieszczędzono ich też uczniom pp. Zellingerównej, Sladka (Danczowski), Kurza i Neuhausera. Wrażenie ogólne z koncertu było bardzo dodatnie. Z zupełnem też zadowoleniem podnieść należy produkcye popisowe szkoły p. Pollaka, pod którego kierunkiem pracuje kilka zdolnych nauczycielek. Główną uwagę rzecz oczywista, skupiała klasa najwyższa (p. Pollaka) obfitująca w talenty bardzo zaawansowane.

W sali Domu narodnego odbył się jeszcze doroczny popis szkoły gry na fortepianie i na cytrze Pawła Wygnańskiego. Produkcya ta stwierdziła, że jak w latach ubiegłych, szkoła prowadzona jest sumiennie, a pokaźny zastęp wychowanków wykazuje widoczne postępy.

— **Ślub** panny Maryi Stachiewiczównej, córki znanego lekarza lwowskiego, dra Teofila i pani Anieli z Kirchmajerów, z dr. Eugeniuszem Dolińskim odbędzie się w sobotę 26 bm. w kaplicy SS. Nazaretanek we Lwowie.

— **Nauka stenografii.** Sztuka stenografowania, czyli szybkiego pisania, w ostatnich czasach — nareszcie — i u nas znajduje co raz szersze uznanie i wymaganą jest co raz to częściej od kandydatów lub kandydatek na posady w rozmaitych biurach adwokackich, bankowych, agenturach handlowych i t. p. W naszych szkołach średnich bywa stenografia wykładana, ale tylko jako przedmiot nadobowiązkowy, na który zazwyczaj uczęszcza niewielu uczniów, bo nie każdy młodzieniec chce i umie ocenić znakomite korzyści i usługi, jakie przynosi w życiu praktycznem posługiwanie się pismem skróconem, czyli stenografią. Od kilku lat urządza p. Roman Poliński, wytrawny i rutynowany nauczyciel, kursa prywatne nauki stenografii, na których, dzięki uproszczonej metodzie wykładu, w bardzo krótkim czasie mogą adepci zaznajomić się najdokładniej z zasadami pisma stenograficznego i nabyć w niem pewnej wprawy. Z powodu nowych zgłoszeń otwiera p. Poliński nowy kurs zbiorowy, z którego mogą korzystać zwłaszcza osoby, spędzające czas feryj letnich we Lwowie, a które w ciągu roku przed feryami były obowiązkowemi zajęciami zaabsorbowane. Kurs trwać będzie 7—8 tygodni (3 lekcye tygodniowo). Opłata stosunkowo bardzo niska. Zgłoszenia przyjmuje nauczyciel codziennie od 5 do 6 po południu, w szkole im. Tadeusza Kościuszki, przy ul. Czarnieckiego (róg placu Bernardyńskiego) l. 1, I. piętro — do 1 lipca b. r. włącznie.

— **Walny zjazd Straży polskiej** odbędzie się w Krakowie dnia 27 b. m. w niedzielę o g. 10 rano. Prawo udziału w Zjeździe mają: a) Członkowie Zarządu i Rady nadzorczej, b) delegaci Stowarzyszenia, przez Zarząd główny mianowani, c) reprezentanci Kół (§ 57).

Na porządku dziennym: Sprawozdanie Zarządu głównego i Rady nadzorczej, wybór członków Rady nadzorczej i Zarządu głównego, wnioski i interpelacye.

(=) **Zgubiono.** W ul. Leona Sapiehy zgubił dr. Wiktor Ungar niemieckie dokumenty do sprawy ordynacyi rydzyńskiej.

(=) **Zbłąkane dzieci.** W ul. Wałowej błąkał się wczoraj jakiś chłopak około 3 letni, nieznanego nazwiska; w innem miejscu spotkał policyant zbłąkanego, około 5 letniego chłopca. Obu oddano do komisaryatu II. dzielnicy.

(=) **Wypadek na dworcu.** Przy ładowaniu drzewa na dworcu kolejowym w Podborcach pod Lwowem, upadł duży kloc robotnikowi Piotrowi Sprawczyńskiemu na nogę tak fatalnie, że nastąpiło złamanie jej w udzie. Rannego przywieziono pociągiem na „Podzamcze“, a ztąd pogotowie ratunkowe odstawiło go do szpitala.

(=) **Kradzież starożytności.** Policya prowadzi dalej energiczne śledztwo w sprawie kradzieży, dokonywanych na szkodę ks. Ponińskiego w domu Sobieskiego przez dozorcę tego domu Michała Seniowa. Wczoraj dokonano rewizyi w mieszkaniu jego brata, Jana Seniowa, przy ul. Kurkowej l. 11 i znaleziono tam kilka sztuk przedmiotów, które pochodzą niewątpliwie ze zbioru ks. Ponińskiego. Istnieje przypuszczenie, że Seniów niektóre skradzione przedmioty rozdawał swoim krewnym w upominku.

(=) **Kradzieże.** Inkasent kasy chorych Stowarzyszenia rzeźników, Wincenty Karlin, doniósł wczoraj policyi, że w katedrze wyciągnął mu jakiś złodziej ze skórzanej torebki 460 koron.

Z kurytarza gmachu Politechniki skradziono p. Stanisławowi Korczyńskiemu rower, wartości 100 koron.

Do mieszkania p. Izraela Dornberga przy ul. Ruskiej, włamali się złodzieje i zabrali mnóstwo garderoby. Szkoda wynosi około 400 kor.

W podobny sposób okradziono p. Henryka Bubnickiego, słuchacza weterynaryi, zamieszkałego przy ul. Zielonej l. 20.

(=) **Wisielec.** W lasku na Cetnerówce, tuż za parkiem Łyczakowskim, spostrzeżono wczoraj po południu wiszącego na gałęzi młodego chłopca. Niebawem przekonano się, że denat nazywa się Jan Frończuk, był terminatorem u krawca wojskowego, zamieszkałego za rogatką Łyczakowską. Rano wydalił się z warstatu i powiesił się na własnym pasku. Przyczyną samobójstwa młodego chłopca mają być jakieś nieporozumienia familijne.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Bronisław Robel, emerytowany starszy radca rachunkowy budownictwa wojskowego, kawaler orderu Franciszka Józefa, przeżywszy lat 61; Roman Sabat, radca poczt i telegrafu, w 48 r. życia;

w Sieniawie, dr. Kazimierz Wilczek, znany we Lwowie, zdolny bardzo lekarz i chirurg, przeżywszy lat 37. Przedwczesna ta śmierć wywołała powszechny żal w kołach kolegów, przyjaciół i pacyentów zmarłego.

— **Wyścigi konne w Krakowie.** Wczoraj, w piątym dniu biegów, rezultat ich był następujący:

I. Bieg z płotami koni półkrwi. Nagrody: 1200, 300, 200 i 100 K. Meta 2400 m. 1. „Klown“ Zd. hr. Tarnowskiego. 2. „Torski“ Köllera. 3. „Trawna“ Hagelina. Totalizator za 10 — 12. Miejsce 50, 50, 50.

II. Nagroda rządowa. 1500, 300 i 200 K. Meta 2000 m. 1. „Nefelj“ 4 l. kaszt. klacz Davida. 2. „Day Star“ 3 l. gn. kl. Zangena. 3. „Landeskind“ 3 l. siwy og. Habera. Totalizator za 10 — 24.

III. Nagroda Wawelu. Nagrody 3000, 400 i 200 K. Meta 1600 m. Handicap. „Marieza“ 3 l. kaszt. kl. Komp. K. W. 2. Pengö 3 l. kaszt. w. Zangena. 3. „Paraber“ 3 l. kaszt. og. Davida. Totalizator 26 za 10.

IV. Hr. Jana Tarnowskiego Memorial-Stakes. Nagrody 4500 i 500. Meta 1200 K. 1. „Mirabeau“ 3 l. kaszt. w. Komp. K. W. 2. Livtsu“ 4 l. kaszt.kl. Komp. K. W. 3. „Recolte“ 4 l. czarnosiwy w. Nowotnego. Totalizator 12 za 10.

V. Bieg losowania. 1800 kor, 500 i 200 K. Meta 1600 m. 1. „Ziska“ 4 l. gn. og. Bol. Dydyńskiego. 2) „Sisa Pista“ Zangena. 3. „Forfeit“ Mattauscha. Total. 55 za 10. W losowaniu wygrał „Žiškę“ los nr. 999.

Bieg VI. Pożegnalny bieg gładki. Nagrody 1500, 300 i 200. Meta 1200 m. 1. „Miltiad“ 4 l. kaszt. og. Davida. 2. „Adige“ 3 l. kaszt. kl. Komp. K. W. 3. „Flower seller“ Zangena. Total. 26 za 10.

VII. Końcowe Steeplechase“ Handicap. Nagroda honorowa i 1500, 400, 250, 150 K. 1. „Maculani“ Hirscha. 2. „Riga“ Ostaszewskiego. 3. „Tommy“ Hirscha. Total. 73 za 10.

Udawanie choroby.

Udawanie choroby, od dawna nauce lekarskiej znane, datuje się niewątpliwie od bardzo wczesnych okresów ludzkości i trwać będzie zapewne dopóty, dopóki ludzkość istnieć będzie.

Przyczyny udawania chorób są wielorakie: jedne mają źródło w kolizyi z ustawami karnemi i w obawie o jej następstwa, inne wypadają z kodeksu cywilnego i chęci ochronienia się od straty lub zapewnienia sobie korzyści, inne tkwią w stosunkach społecznych i wypływających ztąd prawach i obowiązkach, inne nakoniec polegają na stosunkach patologicznych.

Które choroby ludzio udają najczęściej? Najczęściej udają ludzie te choroby, które manifestują się na zewnątrz samymi tylko objawami czyli przypadami, a nie łączą się ze zmianami organicznemi, zmysłom wprost dostępnemi. Takiemi chorobami, w których niema zmian materyalnych, dzisiejszym sposobom badania dostępnych, albo, jeżeli są, to są najczęściej tak ukryte, iż niedają się poznać nie lekarzom, są przedewszystkiem choroby układu nerwowego. Rzecz to bardzo prosta. Udający chorobę w jakimbądź celu chce oczywiście, by mu wierzono, nie może przeto a najczęściej i nie chce udawać choroby, w której zmiany organiczne nieraz wprost są widoczne nawet dla osób z nauką lekarską wcale nieobeznanych, nie udaje zatem złamania kości, zwichnienia stawów, chorób organicznych serca, wątroby i t. p., bo tu oczywiście udawanie na nicby się nie przydało i skutkiem tego nie dopięło celu. Ale natomiast wielka jest pokusa i pozorna u nieznających się na rzeczy łatwość udawania pewnych objawów nerwowych, o których udający nie wie, że i one mają przyczynę bardzo często organiczną i że one podlegają pewnym prawom znanym tylko lekarzom. Udaje się przeto choroby umysłowe, osobliwie pomieszanie i szaleństwo gwałtowne, kurcze, porażenia, niedowłady, padaczkę czyli epilepsyę, utratę różnych rodzajów czucia w skórze, utratę lub upośledzenie ciężkie zmysłów i t. p. Histeryczki są w tym zakresie często prawdziwemi mistrzyniami i nieraz uda im się omamić, przynajmniej chwilowo, nawet bardzo doświadczonych lekarzy.

Weźmy pod uwagę n. p. choroby umysłowe, jako bardzo często do udawania wybierane, osobliwie przez ludzi, którzy weszli w zatarg z kodeksem karnym. Choroby umysłowe są, jak wiadomo, pewnym rodzajem chorób mózgu i odznaczają się prawie w każdym przypadku nie jednym przypadem, ale całym szeregiem przypadów i znaków nieraz nawet dla lekarza nie łatwo dostrzedz się dających. Jak więc może skutecznie udawać chorobę umysłową osoba z nauką lekarską nieobeznana? Nie dosyć na tem; ażeby udający mógł badającego w błąd wprowadzić, musi udawanie odpowiadać zupełnie obrazowi klinicznemu udawanej choroby i nie tylko chwilowo, ale konsekwentnie przez cały okres obserwacyi naśladować w sposób wiarogodny udawaną chorobę. Wymaga to takich wiadomości z psychiatryi i takiej wytrwałości w udawaniu, że ich prawie nawet przypuścić nie można u osoby nieobeznanej z nauką o chorobach umysłowych. — A od czegoż tajna obserwacya, o której udający nic wiedzieć nie potrzebuje? Ale są jeszcze i inne trudności. Prawdziwie umysłowo chory, jeżeli tylko nie udaje, przedstawia się tak, jak to odpowiada jego rzeczywistej chorobie mózgowej i nie troszczy się o obserwującego. Inaczej postępuje sobie symulant; chcąc przekonać obserwującego o prawdziwości swej choroby, występuje ostentacyjnie z naśladowaniem przypadów łatwo pod oko podpadających i tem się zdradza. Ale jest jeszcze coś innego, poczem można w wielu przypadkach chorobę udawaną odróżnić od rzeczywistej. W przebiegu wielu chorób umysłowych ukazują się objawy fizyczne, somatyczne, przedmiotowemu badaniu wprost dostępne, a od woli chorego niezależne. Takim objawem jest między innymi zmiana wielkości i oddziaływania na światło źrenicy. Jak to naśladować? Powie wszakże ktoś: przecież są środki na rozszerzenie i zwężenie źrenicy, więc udający może ich użyć. Ale i na to jest sposób: obserwacya w zakładach zamkniętych i pod dozorem ludzi pewnych. — Zresztą nielekarzowi nie łatwo dostać bez osobnego przepisu lekarskiego środków działających na źrenicę. Trudności przeto udawania chorób umysłowych, osobliwie w zakładach zamkniętych, są prawie nie do pokonania i symulant wcześniej czy później demaskuje się zupełnie.

Przejdźmy teraz do chorób nerwowych bez objawów umysłowych. Zdawaćby się mogło na pierwszy rzut oka, że to tak łatwo naśladować porażenie; cóż bowiem prostszego, jak ręką lub nogą konsekwentnie nie ruszać. Ale i tego dokazać w praktyce bardzo trudno wobec doświadczonego lekarza. Na poparcie tego twierdzenia przytoczymy przypadek przez nas samych spostrzegany. Młoda osóbka, nie mająca widocznie ochoty ani do nauki, ani do przebywania w pensyonacie i pragnąca ztamtąd wydobyć się jak najrychlej na wolność, dostaje nagle porażenia połowicznego, t. j. ręki i nogi po tej samej stronie. Oczywiście przerażenie w pensyonacie i natychmiast zawiadomienie rodziców o ciężkiej chorobie córki. — Przyjazd rodziców. Wielka narada lekarska. Rzecz bardzo prosta: z jakich przyczyn następuje takie porażenie połowiczne, biorąc statystycznie?

Z krwotoku do mózgu, który wszakże w tak młodym wieku jest niesłychanie rzadkim. Drugą przyczyną mogłaby być wada organiczna serca i jej następstwa. Badanie przedmiotowe nie wykazuje żadnej wady serca. — Inne przyczyny jako bardzo rzadkie tu w rachubę nie wchodzą. Natomiast uderza, że ta młoda, a już jakoby porażona osóbka jest sobie bardzo wesoła i robi wrażenie, że jest zadowolona, iż swą chorobą narobiła tyle rumoru. Wśród obojętnego traktowania i polecenia, by się niczem nie przestraszano, cała sprawa jak nagle powstała, tak też nagle zniknęła i przekonała otoczenie, z czem ma się do czynienia.

Taż sama osóbka wkrótce potem zaniewidziała na obydwa oczy i to zupełnie. Znów nowe przerażenie matki i nowe wielkie konsylium, tym razem z przybraniem okulisty, który oczywiście w całym narządzie wzrokowym przedmiotowo nie wykrył nic nieprawidłowego. I ta obustronna ślepota minęła zupełnie wśród leczenia obojętnego i takiego zachowania się otoczenia, pouczonego w tej mierze przez lekarza.

Także po przypadkach kolejowych zdarzają się symulacye (lubo wcale nie tak często,

jak to dawniej przypuszczano) w celu uzyskania wynagrodzenia za nadwerężenie zdrowia i zdolności do pracy. Przytoczę tylko następujący: Zjawia się mężczyzna w sile wieku i oświadcza, że zachorował skutkiem przypadku na kolei. Ze stanowiska lekarskiego nie był to wprawdzie wypadek kolejowy w ścisłem znaczeniu wyrazu, bo nie zdarzył się ani podczas ani skutkiem ruchu na kolei żelaznej, ale mniejsza o to; dosyć, że uskarżający się na dolegliwości chodził źle, podpierając się laską, a równocześnie miał słuch znacznie przytępiony niby od owego przypadku, tak, iż dla lepszego słyszenia małżowiny uszne podczas rozmowy zwracał rękami ku mówiącemu z nim. Już ta kombinacya słuchu z upośledzeniem chodu wydawała się bardzo podejrzaną. Badanie przedmiotowe nie wykazało nigdzie zmiany organicznej, a chód miał formę, nie podobną do żadnego znanego obrazu chorobowego. Drugi powód do podejrzywania symulacyi. Co do słuchu, badany często, zapominał o swej głuchocie i nie zwracał chwilami małżowin usznych do badającego, a na ciche jego słowa dawał należytą odpowiedź. Dla wszelkiej pewności postanowiono badanego obserwować, kiedy on o tem nie wie i wkrótce pokazało się, iż ów mniemany chory chodził doskonale, wymachując laską w powietrzu. Nie było potrzeba lepszego dowodu symulacyi.

Wcale nie rzadkiem jest udawanie padaczki czyli epilepsyi, ale naprzód symulant udaje napady w sposób niezgodny z doświadczeniem lekarskiem, przesadzając pewne objawy i utrzymując je za długo, by tylko lekarza przekonać o prawdziwości swej choroby, a następnie w padaczce są pewne przypady nie zależne od woli, których całkiem naśladować nie można; po ich braku można na pewne rozróżnić epilepsyę rzeczywistą od udawanej.

Jak bywają przypadki udawania choroby, tak zdarzają się także przypadki wprost przeciwne: ukrywania choroby, a udawania zdrowia, np. wtedy, gdy idzie o uzyskanie posady lub utrzymanie się przy niej. Jak nieraz bardzo trudno orzec, czy dane indywiduum jest zupełnie zdrowe, do tego stopnia, że nigdy pod tym względem niema bezwzględnej pewności, bo być może choroba nawet organiczna, ale tak ukryta, że jej żadne badanie za życia wykazać nie może, tak naodwrót niema zazwyczaj trudności orzeczenia, że ktoś jest chory, bo jeżeli znajdzie się tylko jeden przedmiotowy przypad chorobowy od woli badanego niezależny, to choroba jest udowodniona i udawanie zdrowia nie przyda się na nic.

Szczególniej tyczy się to chorób także układu nerwowego, tak umysłowych, jak i somatycznych. Tak np. ludzie dotknięci porażeniem postępowem, które pospolicie, lubo niewłaściwie nosi miano rozmiękczenia mózgu, nieraz starają się o świadectwo zdrowia, by nie stracić posady lub nie dostać się pod kuratelę, ale badanie przedmiotowe wykazuje u nich przypady, których dowolnie ukryć nie można w żaden sposób, których zatem obecność dowodzi na pewno choroby.

Z tych wszystkich wywodów wypada, że w dzisiejszym stanie nauki lekarskiej ani choroby w razie zdrowia, ani zdrowia w razie choroby, skutecznie i trwale udawać nie można i że jest rzeczą bystrości, wytrwałości i doświadczenia ze strony lekarza, by w tych okolicznościach dotrzeć do prawdy, a nie dać się wywieść w pole. Usiłowania przeto ludzi, którzy weszli w kolizyę z kodeksem karnym, lub którzy pragną z prawa cywilnego odnieść korzyści lub uchronić się od straty, wobec bystrych i doświadczonych lekarzy prawie nigdy nie prowadzą do celu. *Dr. D.*

Notatki literacko-artystyczne.

Z Teatru. *(Trzeci i czwarty występ Wincentego Rapackiego).*

(aw.). Na trzeci z rzędu występ obrał p. Rapacki rolę Szwarca w „Gnieździe rodzinnem“ Hermana Sudermana. Jest to jedno z tych dzieł komedyopisarza niemieckiego, które przetrwało jego rozgłos. Ostatnia epoka twórczości nie była dla autora „Dzwonu zatopionego“ i „Honoru“ szczęśliwą. Talent Sudermana znajdujący się obecnie w okresie dekadencyi, w „Gnieździe rodzinnem“ przejawia się wszakże w pełni swego blasku. Sztuka ta przypomina mi stary portret, który mimo wszystkie znamiona swej epoki, zachował żywość kolorytu, głębię wyrazu i doskonałość techniki. Podstawą dzisiejszej wartości „Gniazda rodzinnego“ są jego role. Każda z nich jest majstersztykiem, każda daje swemu wykonawcy wdzięczne pole do popisu, do ukazania się w najlepszem świetle, do wygrania wszystkich najświetniejszych atutów talentu, rutyny, kwalifikacyj artystycznych. Jakże wspaniałą, jako kreacya sceniczna, jest n. p. postać Magdaleny! Duse, Modrzejewska, Sara Bernhardt obniosły jej sławę po obu półkulach świata i same przez nią okryły się sławą. P. Bednarzewskiej przyniosła ona także sukces niemały. Kobiecość jej, tak pięknie akcentowana, szczerość interpretacyi, wdzięk liryzmu, utorowały drogę pełnemu powodzeniu pani Bednarzewskiej w tej roli, którą nazwać można prawdziwą ozdobą jej repertoaru.

Na równi z Magdaleną wysuwa się w „Gnieździe rodzinnem“ na pierwszy plan Szwarce. Wynika to już z samej architektury sztuki, która opiera się na kolizyi dramatycznej obu tych postaci, na naszej scenie Szwarce budził nadto największe zainteresowanie z tego chociażby powodu, że grał go Wincenty Rapacki.

Pierwsze już wejście znakomitego artysty wywołało ogólne wrażenie. Dawało dyrektywę całej roli. Zobaczyliśmy przed sobą żołnierza i człowieka nieszczęśliwego. To odgadło się odrazu. P. Rapacki nie potrzebował nawet ust otworzyć; bolesne runy jego losów odczytywało się z maski, z każdego ruchu, z intonacyi głosu, ze sposobu obcowania z całem otoczeniem....

A cóż dopiero sama gra! Każdy jej moment był wielki, imponujący siłą tragiczną i prawdą. Scena końcowa aktu czwartego pozostanie też na zawsze w pamięci widza. Zapominało się przy niej o teatrze. Dramat duszy starego żołnierza stawał się rzeczywistością, tak żywo, tak przejmująco działała na wyobraźnię słuchacza kreacya p. Rapackiego, który okazał w niej jak wielki, z jak szlachetnego kruszcu ulany jest jego talent.

Przedstawienie „Gniazda rodzinnego“ należało wogóle do szczęśliwych, a oklaski nie szczędzone po każdym akcie warszawskiemu artyście dzielili z nim zasłużenie: pp. Gostyńska, Wysocki (doskonały w roli pastora Heffterdincka) Hierowski, Jaworski i t. d.

O ile jednak w przedstawieniu „Gniazda rodzinnego“ nie widziało się tych wszystkich znamion, jakie towarzyszą u nas najczęściej występom zaproszonych w gościnę artystów, to tem jaskrawiej wyszły one na jaw we wczorajszem wznowieniu „Walki motyli“.

Był to typowy spektakl gościnny.

„Walkę motyli“ grano w dwu tekstach. P. Rapacki grał Winkelmanna według przekładu i scenaryusza warszawskiego, otoczenie zaś jego trzymało się tłumaczenia M. Sachorowskiego. Nie znalazł się zaś nikt, ktoby wynikające ztąd kolizye przed przedstawieniem sprawdził i usunął.

Sztukę od dawna zapomnianą puszczono po jednej próbie i to w zmienionej obsadzie. Rezultat zaś był taki, że główne zadanie wykonania całości spoczęło na barkach sufflera. Nic też dziwnego, że w takich warunkach nie mogła uratować sytuacyi ani wyborna gra p. Ireny Trapszo w roli Rózi, ani przepyszna kreacya p. Rapackiego, który zasłużył doprawdy na trochę lepsze ramy dla swego talentu, od tych, jakich mu dostarczył wczoraj teatr lwowski.

Z teatru nam donoszą: Dziś, w piątek, w sztuce W. Sardou „Nasi Najserdeczniejsi“ wystąpi w roli Maurycego Karol Adwentowicz.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w piątek, „Nasi najserdeczniejsi“, komedya w 4 aktach W. Sardou. Gościnny występ Wincentego Rapackiego.

W sobotę, po raz ostatni w sezonie „Gniazdo rodzinne“, sztuka w 4 aktach H. Sudermana. Gościnny występ Wincentego Rapackiego.

W niedzielę, po raz ostatni w sezonie, „Safanduły“, komedya w 4 aktach W. Sardou. Gościnny występ Wincentego Rapackiego.

W poniedziałek, po raz ostatni w sezonie, „Zemsta“, komedya w 4 aktach Al. hr. Fredry, ojca. Gościnny występ Wincentego Rapackiego.

We wtorek po raz ostatni w sezonie, „Walka motyli“, komedya w 4 aktach Herm. Sudermana. Przedostatni gościnny występ Wincentego Rapackiego.

We środę, po raz ostatni w sezonie, „Pan Jowialski“, komedya w 4 aktach (5 odsł.) Al. hr. Fredry, ojca. Ostatni pożegnalny występ Wincentego Rapackiego.

We czwartek, po raz 1szy (nowość) „Król“, komedya w 4 aktach G. A. de Caillavet'a, Roberta de Flers'a i Em. Arrêne.

W piątek, po raz drugi (nowość) „Król“, komedya w 4 aktach G. A. de Caillavet'a, R. de Flers'a i E. Arrêne.

W sobotę, przedostatnie przedstawienie dramatu przed wyjazdem do Krynicy, po raz 3ci (nowość) „Król“.

W niedzielę, ostatnie przedstawienie dramatu przed wyjazdem do Krynicy, po raz 4ty i ostatni (nowość) „Król“.

OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan wystosował do br. Fejervarego Odręczne pismo i nadał mu brylanty do krzyża kawalerskiego orderu wojskowego Maryi Teresy.

Wczoraj odbył się w Burgu obiad na cześć br. Fejervarego.

= Wczoraj wieczorem odbyło się w Wiedniu zgromadzenie manifestacyjne kupieckich, rękodzielniczych i przemysłowych stowarzyszeń na rzecz handlowych traktatów z Rumunią i innemi państwami a przeciw jednostronnej agrarnej polityce gospodarczej. Obecni byli liczni przedstawiciele wszystkich wybitnych centralnych stowarzyszeń handlowych i przemysłowych. Po referatach uchwalono odpowiednie rezolucye.

= W uzupełniającym wyborze do parlamentu z okręgu wyborczego nr. 5 w Pradze wybrano czeskiego narodowego socyalistę dr. Karola Svihaka przeciw Młodoczechowi Funkowi.

= Z kół węg. stronnictwa niezawisłości słychać, że Kossuth został na sobotę powołany do Najj. Pana na posłuchanie.

Hr. Khuen Hedervary przybył wczoraj do Budapesztu i odbył dłuższą naradę z Lukacsem.

= W parlamencie Rzeszy niemieckiej kanclerz nie był obecny podczas decydującego głosowania. Po odrzuceniu reszty paragrafów ustawy o podatku spadkowym oświadczył prezydent, że trzeciego czytania nie można odbyć, ponieważ z projektu nic nie zostało.

= Włoska Izba deputowanych przyjęła 207 przeciw 64 budżet ministerstwa spraw zagranicznych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 25 czerwca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów, w dalszym ciągu rozprawy szczegółowej nad budżetem, pos. Stransky (Młodoczech) oświadczył, że zarówno w sprawie drugiego Uniwersytetu, jakoteż w sprawie językowej Czechom daleko do uzyskania tego, co się im słusznie należy. Mowca ostro krytykował wywody P. Ministra sprawiedliwości o § 19, zwłaszcza zaś o obowiązujących rozporządzeniach, w których upatruje bezpośrednie jątrzenie stanu sędziowskiego. P. Minister, który w czasie walki narodowościowej zamiast łagodzić wprost działa podjudzająco, nie jest ministrem sprawiedliwości, lecz zbrodniarzem stanu. Nietylko w tem, ale niemniej co do mianowania sędziów i pod innymi względami okazuje się — wedle mowcy — jasno, że Rząd ten, którego skład nie odpowiada ustosunkowaniu sił narodowych w Monarchii jest bezpośrednio zwrócony przeciw Czechom i wogóle przeciw Słowianom.

Mowca zapytuje Polaków, czy nie uważaliby takiego Rządu za nieprzyjazny, który utworzenie żądanego przez cały naród polskiego Uniwersytetu czyniłby zawisłem od Rusinów i któryby w sądzie powiatowym, gdzie jest przeważająca większość polska, ustanowił ruskiego prezydenta.

Także wniesienie ustawy językowej do Rady państwa byłoby krokiem nieprzyjaznym wobec Czechów, którzy mimo wszystkie krzywdy, gotowi są podać Niemcom rękę do zgody, ale nie może się to stać w Radzie państwa, lecz tylko w Sejmach czeskim, morawskim i szląskim. Czesi obstają oczywiście przy zupełnem równouprawnieniu i niepodzielności Czech, ale gotowi są poczynić Niemcom pewne ustępstwa. Bez pomyślnej działalności Sejmów, trudno myśleć o pozytywnej pracy w Radzie państwa.

Prezydent przywołał mowcę do porządku z powodu wyrażenia „zbrodniarz stanu“ w odniesieniu do P. Ministra.

P. Stapiński z początku mówił po polsku. W szczególności podniósł, że jeden z mowców czeskich uczynił Kołu polskiemu zarzut, iż niektóre krzywdy, wyrządzone narodowi czeskiemu, nie są należycie przez Polaków oceniane. Wobec tego mowca zauważył, że nic o tem nie wie, żeby Koło polskie postępowało w duchu nieprzyjaznym dla Czechów, lub wbrew interesom czeskim. Koło polskie przechyla się w całej pełni do poglądu czeskiego w sprawie rozszerzenia autonomii i sprawę tę będzie popierało jak najgoręcej. Mowca zwrócił się do przedstawicieli narodu czeskiego z prośbą, aby w odpowiedni sposób podali w tej mierze rękę Kołu polskiemu i stworzyli możność wdrożenia podobnej akcyi. Rozszerzenie autonomii krajów i równouprawnienie wszystkich narodowości — to wytyczne dla Polaków. Dowodów tego dostarczyli Polacy także w swym stosunku do Rusinów, w szczególności przy obsadzaniu posad sądowych Rusinami, a także przez równouprawnienie języka ruskiego w napisach i drukach.

Następnie mowca przemawiał w języku niemieckim. Oświadczył, że ze względu na rozpowszechnione zarówno w Izbie, jak i w prasie błędne zapatrywanie, uważa za rzecz konieczną stwierdzić w imieniu stronnictwa ludowego, jako części składowej Koła polskiego, że Koło jest parlamentarno-narodowem przedstawicielstwem posłów polskich, a ponieważ w Kole, równie jak w innych stronnictwach reprezentowane są najrozmaitsze interesy, przeto nieraz pojawiają się różnice zdań. Kto jednakowoż ze względu na te różnice zdań liczy może na rozłam w Kole polskiem, ten się myli. (Oklaski na ławach polskich). A gdyby kogoś ze względu na te różnice zdań skusiło uczynić Polakom krzywdę w kwestyach narodowych lub ekonomicznych, ten natychmiast mógłby się przekonać, że całe Koło polskie solidarnie przeciw temu powstałoby.

P. Stapiński mówi dalej.

Kraków, 25 czerwca. *(Tel. pr.)*. Na dworcu krakowskim przytrzymano wczoraj wieczorem kilkanaście tutejszych izraelitek, podejrzanych o systematyczne przemycanie z Prus materyi i innych towarów.

Stanisławów, 25 czerwca. Przy pociągu pocztowym nr. 361, zdążającym dnia 24 b. m. do Czerniowiec, wykoleiła się na wyjazdowej zwrotnicy w Kołomyi maszyna i dwa wozy. Z personalu kolejowego nikt nie doznał szwanku. Z powodu tego wykolejenia zarządzono przesiadanie podróżnych w Kołomyi przy pociągach osobowych nr. 320 i 302 w dniu 24 b. m., a 322, 313, 301 i 319 w dniu 25 b. m. idących do Lwowa, względnie do Czerniowiec.

Normalny ruch przywrócono dzisiejszym pociągiem pospiesznym nr. 304. Dochodzenia w toku.

Reggio di Callabria, 25 czerwca. Wczoraj o godzinie 2 minut 30 nad ranem odczuto silne trzęsienie ziemi. Kilka murów zawaliło się. Ludność uciekała w popłochu.

Saloniki, 25 czerwca. Koło Janiny Grecy uprowadzili jakiegoś Bułgara, zamordowawszy jego córkę i zraniwszy jego żonę. Żandarmi ścigali i otoczyli bandytów. Wywiązała się walka. Jeden żandarm i 3 z owej bandy zostało zabitych, a jeden żandarm i 5 bandytów ciężko zranionych.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 25 czerwca. *(Tel. pryw.)*. Dnia 7 września odbędzie się w Wilnie zjazd przedstawicieli bractw prawosławnych zachodniej Rossyi; w tej liczbie i chełmskich. Chełmskie bractwo poprze szereg postulatów w sprawie obrony Chełmszczyzny od Polaków i będzie żądało, aby zjazd wileński wysłał od siebie do cara prośbę o wyłączenie Chełmszczyzny.

Wilno, 25 czerwca. *(Tel. pryw.)*. *Kurjer litewski* przeszedł już na własność konsorcyum udziałowców. W pierwszych dniach lipca nastąpi reorganizacya składu redakcyi i administracyi.

Petersburg, 25 czerwca. *(Tel. pryw.)*. *Riecz* donosi, że oskarżony przez sądy finlandzkie o zabójstwo Hercensteina naczelnik drużyny bojowej związku narodu rossyjskiego Juśkiewicz-Krassowski, został aresztowany w pow. bieżewskim, gdzie ukrywał się pod nazwiskiem Konstantinowa.

Petersburg, 25 czerwca. *(Tel. pryw.)*. Do *Słowa* donoszą z Żytomierza, że pełnomocnicy Ławry poczajowskiej namawiają chłopów z gub. wołyńskiej, aby wysyłali podania o niezatwierdzenie uchwalonego przez Dumę projektu prawa w sprawie wolności sumienia.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 25 czerwca 1909. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 636·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 749·50, Akcye Anglobanku 299·—, Akcye Unionbanku 549·—, Akcye Länderbanku 451·—, Akcye Bankvereinu 526·75, Akcye Bodencredit 1099·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 605·—, Akcye kolei państwowych 725·50, Akcye kolei Południowej 108·50, Akcye kolei Elbethal 461·50, Akcye kolei Północnej 5444·—, Akcye kolei czerniowieckiej 565·50, Akcye Alpiny 642·50, Akcye Rima Muranyi 572·75, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2560·—, Akcye Fabryki broni 640·—, Akcye Tureckie tytoniowe 375·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 682·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·95. Renta majowa 96·10, Austryacka Renta koronowa 96·10, Węgierska Renta koronowa 92·95, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 94·80, 4-prc. Listy Banku hipotecznego 94·15, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·75, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·90, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·35, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 98·10, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 95·50, 4-prc pożyczka m. Lwowa 93·70, Losy tureckie 185·—, Marki 117·50, Rubel 253·75, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 99·70.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

CUKIERNIA pod **„Wozem Drzymały“** otwarta od 7-mej rano do 12-tej w nocy.

WŁADYSŁAWA PODHALICZA
Lwów, ul. Akademicka l. 5,
(obok Magazynu Wnych Schayerów)

poleca najlepszą KAWĘ, CIASTA, LODY, CUKRY, HERBATNIKI, TORTY w 50 gatunkach. Zamówienia na wesela, imieniny, urodziny, bale, rauty, wykonuje jak najstaranniej. Z prowincyi zamówienia odwrotnie i tanio.

NADESŁANE.

Ubogi uczeń III. klasy wydział. szkoły im. Staszica, piersiowo chory, uprasza o łaskawe datki, aby mógł wyjechać w okolicę górską, celem poratowania zdrowia. — Wszelkie łaskawe datki uprasza się nadsyłać na ręce matki Franciszki Janczewskiej Lwów, ul. Łyczakowska l. 65 w podwórzu.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. Romanowicza l. 10, u Michała Miśków, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

DOM BANKOWY
Sokal i Lilien
na czas przebudowy własnego domu przeniósł swe biura do LOKALU
obok Kawiarni Wiedeńskiej
przy ul. Kilińskiego.

Bracia Tercyarze św. Franciszka
Przytulisko ubogich
Lwów, ul. Kleparowska 15.
Wyplatanie, politurowanie i naprawa mebli giętych. — Słomianki. — Norwegskie łóżka składane.
Wózek transportowy zabiera meble i odwozi zreperowane.

KARLSBAD Mühlbrannstrasse — Rafael. —
Dr. Jan Latinik ordynuje od maja do października.

WILLA
w Zakopanem
o kilkunastu pokojach, kilku werandach i balkonach, na jednej z głównych ulic, z obszernym placem i ogrodem, z całem urządzeniem (także na zimę)
do sprzedania.
Bliższa wiadomość w redakcyi »Gazety Lwowskiej«, (od godz. 12—2).

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 25 czerwca 1909.

Hotel George'a.

PP. A. Gorayski z Moderówki, hr. W. Młodecki z Monasterzysk, hr. S. Piniński z Grzymałowa, H. Prek z Łuki, F. Trepka z Piotrkowa.

Hotel Europejski.

PP. F. Skarzyński ze Szwejkowa. B. Smiałowski ze Stojaniec, J. Rozborski z Myszkowic, K. Kownacki ze Switarzowa, br. G. Petrino z Rzymu, W. Mandyczewski ze Stanisławowa.

Hotel Imperial.

PP. W. Struszkiewicz z Wiednia, K. Zbyszewski ze Szkła, hr. L. Koziebrodzki z Chlibowa, S. Niezabitowski z Uhercy.

Hotel Victoria.

PP. W. Weismann ze Słowity, J. Müller z Błyszczywód, H. Stamfest z Mikołajowa.

Hotel Grand.

PP. W. Lewicki ze Słowity, J. Kania z Krakowa.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 25 czerwca

	płacą waluta koron. K h	żądają K h
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	601 —	609 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	390 —	400 —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	566 —	572 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	410 —	— —
II. Listy zastawne za 100 kor.		
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109 50	110 20
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99 10	99 80
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	94 —	94 70
„ kra 4½ pr. „ los w 51 l.	100 —	100 70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94 80	95 50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96 50	— —
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96 —	— —
4 pr. los w 56 lat	95 —	95 70
III. Obligi za 100 kor.		
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97 80	98 50
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101 —	101 70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	— —	— —
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99 90	100 60
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	94 10	94 80
Kol. lokalne dtto 4 pr.	94 10	94 80
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	94 70	95 40
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	91 50	92 20
„ 4 konwen.	93 30	94 —
„ szkolna kraj. 4 pr. z r. 1908	94 50	95 20
IV. Losy.		
Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	106 —	112 —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 30	11 38
20 frankówka	19 04	19 20
100 rubli rossyjskich srebrnych	252 50	254 —
„ „ „ papierowych	253 —	255 —
100 marek niemieckich	117 —	117 30

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23 czerwca 1909.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	96·—	96·20
styczań-lipiec	95·80	96·10
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	98·75	98·95
kwiecień-październik	98·80	99·—
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	160·—	164·—
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	215·—	225·—
„ „ „ 1864 po 100 zł.	293·—	299·—
„ „ „ 1864 po 50 zł.	293·—	299·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	287·—	293·75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·45	117·65
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	95·90	96·10
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·10	97·10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·60	116·60
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	453·—	456·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118·20	119·20
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	96·80	96·80
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	96·05	97·05
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	106·—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·30	97·30
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·20	97·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·35	98·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·20	98·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·90	97·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	96·75	97·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	97·—	98·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	97·25	98·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·75	97·70
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·60	95·60
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95·70	96·70
Kol. lwowsko-czern.-jarskiej z roku 1894 4 pr.	95·85	96·85
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·—	117·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	100·50	100·70
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	—·—	—·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	143·80	147·80
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	203·75	204·75
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	203·75	204·75
E. Obligacye indemnisacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·35	95·35
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·85	93·85
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·20	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94·30	95·20
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103·40	101·40
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	94·25	95·25
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·60	98·60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	91·35	92·35
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	95·—	101·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	183·40	184·40
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	95·30	96·30
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	277·—	282·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	268·75	274·75
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·—	102·—
„ „ „ „ 4 pr.	94·50	95·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	103·75	120·25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·25	99·75
„ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·15	95·15
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	94·45	95·45
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	96·—	97·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	95·50	96·50
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	100·60
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	100·—	100·60
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	94·10	95·10
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·—	99·—
„ „ „ 59 lat w. k. 4 pr.	98·50	99·35
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	113·—	114·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	113·—	114·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89·—	90·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·70	95·70
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1879 za 200 zł. 5 pr.	101·25	102·25
„ „ „ „ 1899 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21·30	23·30
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	500·—	510·—
Ulary 40 zł. m. k.	175·—	185·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	510·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	198·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	72·—	78·—
Palfy 40 zł. m. k.	213·—	223·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	51·75	55·75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	30·40	34·40
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	67·—	73·—
Salma 40 zł. m. k.	254·50	264·50
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	109·—	119·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	297·50	298·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3420·—	3430·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	635·75	635·75
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	749·50	750·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	603·—	606·—
Galic. banku hip. 200 zł.	603·—	605·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	398·—	403·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	451·25	452·25
„ Austro-węg. 1400 kor.	1774·—	1785·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	550·25	551·25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	244·50	245·50
Živnostenska banka 100 zł.	244·25	244·75
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	405·—	415·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	390·—	415·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5485·—	5470·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	404·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	566·—	569·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	345·—	355·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	927·—	933·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	713·—	720·50
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	662·—	672·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	643·75	643·75
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	3549·—	3559·—
Schodnicy 500 kor.	504·—	512·—
Turecz. zarz. tytoniow. 500 franków	382·—	384·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	289·—	291·—
N. Waluty.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·02½	240·27½
Paryż za 100 franków	95·27½	95·45
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	253·25	255·75
Niemieckie banki	117·45	117·65
Włoskie banki	94·95	95·12½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·27½	95·40
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·35	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·04	19·07
20-markówka	23·50	23·55
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·40	117·60
Włoskie banknoty za 100 lir.	94·95	95·15
Ruble	2·53½	2·54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 813 IX. b./09 (8) (6299 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w krakowskim okręgu budowniczym w latach 1910, 1911 i 1912, odbędzie się dnia 27 lipca 1909 w c. k. Starostwie w Krakowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1910 dostawić się mającego wynoszą 97.460 kor. 50 hal. za 9665 m³.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe co do każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, będą zwrócone oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zaś po terminie licytacyi oferty nie będą przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 18 czerwca 1909.

L. cz. E. 405/9 (7) (6335 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leiby Weinreba w Monasterzyskach, odbędzie się dnia 30 czerwca 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Monasterzyskach, licytacya 1/4 części realności obj. lwh. 38 gm. Hrehorów, składającej się z jednej parceligrt. o obszarze 17 ar. 46 m², oraz 2/16 i 1/16 części realności obj. lwh. 39 gm. Hrehorów, składającej się z 3 parcel gr. 4 ha. 20 ar. 27 m².

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione a to 1/4 lwh. 38 na 200 kor., 2/16 lwh. 39 na 637 kor. 50 hal. a 1/6 lwh. 39 na 318 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi co do 1/4 części lwh. 38 ks. gr. gm. Hrehorów 133 kor. 33 hal., co do 2/16 części lwh. 39 kwotę 425 kor. a co do 1/16 części lwh. 39 kwotę 212 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Monasterzyska, dnia 25 maja 1909.

L. VIII/b. 932 (10) (6298 3—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Dniestrze pod Jezupolem, Maryampolem, Dołhem i Ujściem, zezwolonych przez c. k. Ministerstwo z 10 września 1907, l. 19.423, z 4 października 1904, L. 3527 i 15 czerwca 1906, L. 12.326. wykonać się mających w latach 1909 i 1910 odbędzie się dnia 15 lipca 1909 o godzinie 12-tej w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Dniestru w Stanisławowie.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

10.000 m³ faszyn lasowych,

50.000 sztuk kołków faszynowych.

Podana powyżej ilość materyałów wartości fiskalnej około 22.000 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Dniestru w Stanisławowie i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona, lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyj do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godz. 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 500 koron w gotówce, lub w papierach pupilarnych wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 18 czerwca 1909.

Stempel 1 Korona

(Wzór oferty)

Oferta

mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach . . . . . dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi . . . . . w . . . . . oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na . . . . . pod . . . . . w km. od . . . . . do . . . w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem . . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (y) . . . . . .

W . . . . . dnia . . . . 1909.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. VIII/b 388 (34) . (6296 3—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego do budowli na rzece Popradzie pod Milikiem w klm. od 50.336 do 481.003 zezwolonych przez komisyę regulacyi rzek w Galicyi 13 grudnia 1908 r. na jej VI. posiedzeniu wykonać się mających w latach 1909, 1910 i 1911, odbędzie się dnia 8 lipca 1909 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacyi Dunajca w Nowym Sączu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

4.400 m³ kamienia łamanego.

Powyżej podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 20.000 kor. ma być dostarczona do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Dunajca w Nowym Sączu i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednoskowych przejrzec można w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor. i w wadyum w kwocie 500 kor. w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17 czerwca 1909.

Stempel 1 Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (emy) się w latach . . . . . dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi . . . . w . . . . . oznaczonych kamień łamany do budowli regulacyjnych na . . . . . pod . . . . w klm. . . . od . . . do . . . w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

W . . . . dnia 19

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. IX. b. 881/11 (11) (6297 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo odbudowy części mostu na Sanie w Iskaniu okręgu budowniczym przemyskim odbędzie się dnia 26 lipca 1909 w c. k. Starostwie w Przemyślu licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających wynoszą 50.310 kor. 52 hal.

Warunki przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe, wykaz cen jednostkowych kosztorys sumaryczny i plany przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty sporządzone wedle poniżej podanego wzoru, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien podać ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty nie sporządzone wedle podanego wzoru albo zawierające jakiekolwiek dopiski zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 16 czerwca 1909.

(Wzór oferty).

OFERTA.

Niżej podpisany(ni) obowiązuje(my) się wykonać odbudowę części mostu na Sanie w Iskaniu z opustem . . . . . słownie . . . . . od cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne dokładnie znam . i podaje . . się im bez zastrzeżeń.

Załączam przepisane wadyum składające się z . . . . . .

W . . . . dnia . . . . 1909.

(Imię i nazwisko i miejsce zamieszkania).

L. 14.990/09 (6149 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Wskutek reskryptu krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie z 18 maja 1909 l. 56.665 podaje się do publicznej wiadomości, że w gminie Jeleń (powiat Chrzanów) ma być wybudowany nowy dom skarbowy na pomieszczenie koszar straży skarbowej.

Koszta budowy wspomnianego budynku z przynależnościami obliczone zostały na 60.800 (sześćdziesiąttysięcy ośmset) koron.

Celem oddania wspomnianej budowy do wykonania, rozpisuje się niniejszem na dzień 26 lipca 1909 publiczną rozprawę zapomocą należycie ostemplowanych, opieczętowanych i w przepisane wadyum, wynoszące 5 prc. powyższej ceny kosztorysowej, zaopatrzonych pisemnych ofert, sporządzonych wedle poniżej zamieszczonego wzoru, które wnosić należy do c. k. Radcy Dworu i Dyrektora okręgu skarbowego w Krakowie, względnie jego zastępcy, najpóźniej do godziny 12 w południe dnia poprzedzającego rozprawę.

Na kopertach ofert ma być uwidocznione, że zawierają oferty do rozprawy licytacyjnej dnia 26 lipca 1909 odbyć się mającej celem zapewnienia budowy budynku skarbowego w Jeleniu.

Oferty nie odpowiadające powyższym warunkom, nieczytelne, kreślone lub skrobane nie będą uwzględnione, jak również oferty wniesione po terminie.

Zarazem zauważa się, że o tę budowę mogą się ubiegać tylko koncesyonowani przedsiębiorcy budowlani, oraz że „ogólne warunki budowy“ jak również „szczegółowe administracyjne i szczegółowe techniczne“ warunki budowy, wreszcie przedmiar, kosztorys i plany przeglądać można codziennie z wyjątkiem niedziel, w godzinach urzędowych (od 9 rano do 2 po południu) w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie, ulica Kanonicza Nr. 17.

Ogólne i szczegółowe tak administracyjne jak i techniczne warunki budowy, do których się przedsiębiorca ma zastosować, będą stanowiły integralną część kontraktu, który po zatwierdzeniu oferty zostanie z odnośnym przedsiębiorcą zawarty.

W końcu zauważa się, że wadya dołączone do ofert, będą aż do ostatecznego ich rozstrzygnięcia przechowane w depozytach skarbowych, przyczem zwraca się uwagę na reskrypt c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 l. 10.067 (dz. rozp. Nr. 111), wedle którego mają oferenci, składający wadyum w papierach wartościowych, dołączać spisy w 3-ch równobrzmiących egzemplarzach, w których należy podać istotne znamiona złożonych papierów.

Druki na te spisy można nabyć po cenie 2 hal. za 1 arkusz w Krakowskim Urzędzie podatkowym.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 16 czerwca 1909.

Wzór oferty.

Napis na kopercie: Oferta na budowę domu skarbowego w Jeleniu do rozprawy dnia . . lipca 1909.

Wewnątrz

Stempel 1 korona

Oferta.

Ja niżej podpisany obowiązuję się objąć w przedsiębiorstwo wykonanie budowy domu skarbowego na pomieszczenie Oddziału c. k. straży skarbowej w Jeleniu. Przedmiar i kosztorys, projekt tudzież ogólne i szczegółowe warunki budowy a to administracyjne i techniczne, są mi dokładnie znane, co niniejszem stwierdzam, podając się bezwarunkowo ustanowionym w nich warunkom i wymogom.

Z ceny kosztorysowej w kwocie 60.800 koron przyznaję Skarbowi Państwa . . . . .% opustu, t. j. obowiązuję się budowę tę wykonać w sposób ustalony przedmiarem i kosztorysem, projektem i warunkami za kwotę . . . . . słowami . . . . . .

Wymagane wadyum w wysokości 5% powyżej ceny kosztorysowej a składającej się . . . . . (z gotówki, papierów wartościowych) dołączam prosząc o wydanie kwitu depozytowego.

. . . . . dnia . . . . 1909.

N. N.

Imię i nazwisko oraz miejsce zamieszkania oferenta wyraźnie i czytelnie napisane.

L. 20.579/09 (6301 3—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Stanisławowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że drogą publicznej licytacyi zostanie wydzierżawiony pobór podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w okręgu dzierżawnym Buczacz, w którego skład wchodzą miejscowości Buczacz, Dźwinogród, Nagórzanka, Hubin z Michałówką, Kościelniki, Kośmierzyn, Leszczańce, Podzameczek, Podlesie, Porchowa, Potok złoty, Przewłoka, Zalesie, Rukomyszyn z Wygodą, Rusiłów, Scianka z Młynkami, Skomorochy, Snowidów, Sokołów, Sokolec, Soroki, Woziłów, Zielona, Zubrzec, Żyznomierz z Wygodą, Koropiec z Przewożcem, Budzyń, Delawa, Horychlady, Nowosiółka koropiecka, Zurawińce, Dobropole z Mateuszówką, Trybuchowce i Pyszkowce w powiecie buczackiego urzędu podatkowego, na przeciąg czasu od dnia oddania do końca grudnia 1911, pod następującymi warunkami:

1. Licytacya zostanie przedsięwzięta dnia 14 lipca 1909 od godziny 9 rano do 1 po południu w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Stanisławowie, a gdyby się sprawa w tym dniu nie skończyła, w późniejszym czasie, który zostanie później oznaczony i przy licytacyi do wiadomości podany.

2. Cenę wywołania stanowi roczna kwota 1500 kor. 77 hal.

3. Do dzierżawy przypuszcza się każdego austryackiego obywatela państwa, przeciw któremu nie zachodzą żadne prawne przeszkody. Administracya skarbowa może także nieaustryackiego obywatela państwa, co do którego nie zachodzi żadna prawna przeszkoda, dopuścić do dzierżawy, jeżeli go uzna co do pełnienia obowiązków dzierżawnych za zupełnie godnego zaufania.

W każdym razie wyklucza się — tak od objęcia, jakoteż od dalszego prowadzenia takiej dzierżawy — ugodołomnych dzierżawców podatku konsumcyjnego, tudzież wszystkich, którzy byli karani za zbrodnię.

Osoby, które skazane zostały za przestępstwo popełnione z chęci zysku lub za takie przekroczenie, albo które wskutek ustawy karnej za przestępstwa dochodowe znajdowały się w śledztwie o przemytnictwo lub ciężkie przekroczenie dochodowe i ukarane zostały, albo względem których uchylono postępowanie karne z braku prawnych dowodów, wykluczone są od ubiegania się o dzierżawę przez lat sześć, począwszy od chwili popełnienia przestępstwa, a gdyby ta nie była wiadomą od chwili odkrycia tegoż.

Osobistą zdolność do zawierania kontraktu dzierżawy w ogólności, ma osoba mająca chęć dzierżawienia wykazać się przed rozpoczęciem dzierżawy na żądanie władzy skarbowej wierzytelnymi dokumentami.

Kto chce brać udział w licytacyi, ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć jako wadyum kwotę równającą się dziesiątej części ceny wywołania w gotówce lub w tutejszopaństwowych obligacyach, lub też w innych efektach wartościowych, które na mocy specyalnych ustaw lub przepisów mogą być przez adminisrtacyę skarbową jako kaucye przyjmowane.

Wadyum to może być także złożone przez ustanowienie hipoteki dającej bezpieczeństwo pupilarne; należy w tym celu przedłożyć zaopatrzony potwierdzeniem intabulacyi dokument ustanowienia hipoteki, najnowszy wyciąg z ksiąg gruntowych i wierzytelny odpis protokołu z przedsięwziętego nie dawniej niż na trzy lata przed dniem licytacyi sądowego oszacowania realności hipotecznej.

Wartość obligacyj lub efektów wartościowych, zostanie obliczoną podług znanego w czasie ich złożenia ostatniego kursu giełdowego, jednak nigdy wyżej wartości imiennej.

Papiery podlegające losowaniu, muszą być opatrzone wiarygodnem potwierdzeniem, że nie zostały jeszcze wylosowane. Komisya licytacyjna orzeka, czy wadyum może być przyjęte, a od tego orzeczenia nie jest dopuszczalne żadne odwołanie.

Po ukończonej licytacyi zatrzymuje się tylko złożone przez nich kwoty w gotówce lub efekta wartościowe, względnie dokumenta dotyczące kaucyi hipotecznej i administracya skarbowa udzieli w danym razie pozwolenia do wykreślenia prawa zastawu z ksiąg publicznych. Wpis i wykreślenia z ksiąg publicznych mają licytanci własnym kosztem uskutecznić.

5. Przyjmuje się także nadaże pisemne.

Takie nadaże (które podpadają obecnie stemplowi na 100 h od arkusza) muszą jednak być zaopatrzone w wadyum, muszą wyrażać ofiarowaną kwotę czynszu dzierżawnego tak liczbami, jakoteż słowami i nie mogą zawierać żadnego zastrzeżenia, któreby z postanowieniami niniejszego ogłoszenia i z innymi warunkami dzierżawnymi nie było zgodne.

Pisemne oferty mają być ułożone podług następującego formularza:

„Ja podpisany ofiaruję za pobór podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w okregu dzierżawnym Buczacz na czas od dnia oddania przedmiotu dzierżawnego do 31 grudnia 1911 roczny czynsz dzierżawny w kwocie . . . . K . . . h, mówię: . . . . . i oświadczam, że warunki licytacyjne i dzierżawne, którym się bezwarunkowo poddaję, dokładnie mi są znane i że za niniejszą nadaż ręczę przylegającem wadyum dziesięcioprocentowem w kwocie 150 kor.

Dan w . . . . . dnia . . . . 19 . .“.

Podpis, stan i mieszkanie oferenta.

Pisemne oferty należy wnosić opieczętowane przed licytacyą do naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Stanisławowie do 14 lipca 1909, a skoro ustna licytacya się ukończy, zostaną oferty te otwarte i ogłoszone.

Skoro się otwieranie pisemnych ofert — przyczem oferenci mogą być obecnymi — rozpocznie, nie będą żadne późniejsze pisemne lub ustne nadaże więcej przyjmowane.

Z chwilą rozpoczęcia ustnej licytacyi pisemne oferty nie będą już więcej dopuszczone.

Jeżeli ustna i pisemna nadaż opiewa na równą kwotę, natenczas daje się pierwszeństwo ustnej nadaży; przy równych pisemnych nadażach rozstrzyga losawanie, które zaraz na miejscu po wyborze komisyi licytacyjnej zostanie przedsięwzięte.

6. Kto nie dla siebie, lecz w imieniu drugiego licytuje, musi się wykazać przed komisyą licytacyjną sądownie lub notaryalnie legalizowanem szczegółowem pełnomocnictwem i pełnomocnictwo komisyi wręczyć.

7. Jeżeli więcej osób w spółce licytuje, wówczas ręczą one za wypełnienie przyjętych zobowiązań kontraktowych do niepodzielnej ręki, to jest wszyscy za jednego a jeden za wszystkich.

Jeżeli pisemną ofertę wnosi wspólnie więcej osób, to musi ona zawierać wyraźnie oświadczenie, że oferenci przyjmują na siebie solidarną rękojmię za dokładne wypełnienie warunków dzierżawnych.

Zarazem mają wymienić tę osobę, która do zastępstwa spółki wobec władzy skarbowej w każdym kierunku będzie uprawnioną, tudzież podać zastępcę tej osoby.

8. Licytacya odbywa się z zastrzeżeniem potwierdzenia. Akt licytacyi obowiązującym jest dla najwięcej ofiarującego z chwilą jego nadaży, dla c. k. administracyi skarbowej zaś dopiero od doręczenia potwierdzenia.

9. Nabywcę wprowadzi w dzierżawę c. k. władza skarbowa z rozpoczęciem peryodu dzierżawnego.

Tenże ma na zabezpieczenie swego czynszu dzierżawnego złożyć najpóźniej w ośm dni po doręczeniu potwierdzenia licytacyi dzierżawy kaucyę równą czwartej części umówionego na jeden rok czynszu dzierżawnego w jeden ze wskazanych w ustępie czwartym sposobów, przyczem złożona przy licytacyi jako wadyum kwota wliczoną, względnie (jeżeli kaucya dzierżawna przez ustanowienie hipoteki została) zwróconą zostanie.

10. Czynsz dzierżawny ma dzierżawca uiszczać we wskazanej mu kasie w równych miesięcznych ratach z dołu w dniu ostatnim każdego miesiąca, a jeżeli ten dzień przypada na niedzielę lub święto w poprzedzającym dniu powszednim.

Inne warunki licytacyjne można przeglądać w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Stanisławowie, tudzież w komisaryacie (nadzorze) straży skarbowej w zwykłych godzinach urzędowych przed licytacyą. Przy licytacyi będą one mającym chęć dzierżawienia odczytane.

11. W końcu nadmienia się, że na mocy § 10 gal. ust. kraj. z 20 marca 1891 Dz. u. kr. Nr. 35 i § 2 ust. kraj. z 4 lipca 1899 Dz. u. kr. Nr. 93, obowiązanym jest dzierżawca prawa poboru podatku kons. od wina, moszczu winnego i owocowego uiszczać do kas rządowych równocześnie z podatkiem rządowym, t. j. przypadającemi ratami czynszu dzierżawnego także 30 prc. każdorazowej raty czynszu dzierżawnego tytułem dodatku krajowego, a natomiast ma prawo pobierać od stron podatkujących oprócz rządowego podatku kons. także 30 prc. dodatek krajowy.

Z c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego.
Stanisławów, dnia 18 czerwca 1909.

L. cz. E. 234/9 (11) (6356 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Fedora Jasielskiego, odbędzie się dnia 6 lipca 1909 o godzinie 11 przed połndniem sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności lwh. 1711 ks. gr. gm. Żabie objętej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1344 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 896 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, przejrzeć można w tutejszym sądzie, biuro Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żabie, dnia 26 maja 1909.

L cz. E. 3738/8 (25) (6385)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Mojżesza Friedmanna, kupca w Grzybowicach, zastąpionego przez p. adw. dr. Adolfa Kohanego we Lwowie, odbędzie się dnia 27 lipca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. we Lwowie licytacya realności objętej lwh. 42 ks. gr. gm. kat. Sichów objętej, składającej się:

1. z parc. bud. lk. 62 wraz z chatą, stodołą i karmnikiem,

2. z pgr. lk. 607/1 ogrodu i pgr. lk. 603/1, 604/1, 604/2, 604/3 i 605/1.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na: ad 1. na kwotę 1200 kor., ad 2. na kwotę 2000 kor.

Najniższa cena wynosi (600+1334 kor.) 1934 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II, Oddział IV.
Lwów, dnia 8 czerwca 1909.

L. cz. E. 396/9 (6340)

Na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu w Przemyślanach, odbędzie się dnia 20 lipca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. w Przemyślanach licytacya 1/2 realności obj. lwh. 321 ks. gr. gm. Błotnia, całej realności lwh. 322 i 10 gminy Błotnia wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione a to: 1. realność lwh. 321 na 795 kor., 2. lwh. 10 na 330 kor., zaś 3. lwh. 322 na 2285 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 530 kor., ad 2. 220 kor., ad 3. 1523 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podzas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyślany, dnia 5 czerwca 1909.

L. cz. E. 304/9 (3) (6339)

Dnia 20 lipca 1909 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacya realności objętej lwh. 878 gm. Horożanka, składająca się z pb. l. 732/1 stanowiącą rolę obszaru 345 s.².

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 140 kor.

Najnisza oferta niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 93 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 30 maja 1909.

L. cz. E. 2384/8 (10) (6331)

Zobowiązana masa spadkowa Semiona Zielińskiego w Haliczu.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Haliczu, odbędzie się dnia 27 lipca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w domu Nagelberga licytacya 1/3 części realności lwh. 385, 1/8 części realności lwh. 386 i 1/6 części realności lwh. 387 gm. Halicz.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: a) na 343 kor. 33 hal., b) na 203 kor. 12 hal., c) na 83 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 228 kor. 88 hal., ad b) 135 kor. 40 hal., ad c) 55 kor. 54 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 dom Nagelberga.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Halicz, dnia 14 czerwca 1909.

L. cz. E. 314/9 (3) (6349)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie małol. Władysława Józefa 2 im., Stefanii i Anny Królów, zastąpionych przez matkę i opiekunkę Maryę Królową w Stojowicach, odbędzie się dnia 26 lipca 1909 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 celem zniesienia współwłasności licytacya realności lwh. 18 ks. gr. gm. kat. Zakliczyn, stanowiącej posiadłość wiejską.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę ma wedle warunków licytacyjnych przedstawiać wartość 5000 kor.

Najniższa cena wynosi 5000 kor. t. j. równa się cenie szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 14 czerwca 1909.

L. cz. E. 4541/8 (8) (6350)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 lipca 1909 o godzinie 8 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacya realności obj. lwh. 1601 i 100 gm. Zabłotów składających się z łąki i pola ornego.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: a) 200 kor., b) 400 kor.

Najniższa cena wynosi: a) 133 kor. 34 hal., b) 266 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaconym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 17 czerwca 1909.

L. cz. E. 731/9 (4) (6329)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Wolfa Trniczera w Błudnikach odbędzie się dnia 20 lipca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w domu Nagelberga licytacya całej realności lwh. 233 i połowy realności lwh. 231 gm. Błudniki.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: a) na 689 kor., b) na 123 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 459 kor. 32 hal., ap b) 82 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, dom Nagelberga.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Halicz, dnia 4 czerwca 1909.

L. cz. E. 368/9 (5) (6366)

Na żądanie Debory Gelbard w Trembowli, odbędzie się dnia 6 lipca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Budzanowie, licytacya realności obj. lwh. 1818 ks. gr. gm. kat. Mogielnica zobowiązanej Katarzyny z Mielnickich Bojko własnej, składającej się z pb. lk. 564 obszaru 1 ar. 17 m² i pgr. 3824/4 obszaru 3 ar. 25 m², 3821 obszaru 1 ar. 29 m² i 3851 obszaru 16 ar. 85 m², tudzież chaty i chlewu stojących na pb. 564.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 350 kor.

Najniższa cena wynosi 233 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Budzanów, dnia 19 maja 1909.

L. cz. E. 1096/9 (8) (6364)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Berty Philip z Buczacza, odbędzie się dnia 6 lipca 1909 o godzinie 3 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 Sala rozpraw, licytacya oddzielnie sprzedać się mających realności a to:

a) 1/4 części lwh. 1606 gm. Petlikowce obejmującego pole orne,

b) 1/20 części lwh. 2025 gm. Petlikowce obejmującego pole orne,

c) 1/4 części lwh. 2026 gm. Petlikowce obejmującego pole orne.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione:

ad a) na 300 kor.,
ad b) na 90 kor.,
ad c) na 125 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) kwotę 200 kor.,
ad b) kwotę 60 kor.,
ad c) kwotę 83 kor. 33 hal.,

poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Akta sprawy się tyczące przejrzeć można w sądzie tut. w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Buczacz, dnia 5 czerwca 1909.

L. cz. E. 4101/8 (8) (6327)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Haliczu, odbędzie się dnia 6 lipca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w domu Nagelberga, licytacya całych realności lwh. 96 i 399 i 3/4 części realności lwh. 445 i 473 gm. Błudniki, wraz z przynależnościami, składającemi się z krowy, wozu, sieczkarni, rydla, motyki i studni.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a) na 1200 kor., b) na 600 kor., c) na 390 kor., d) na 300 kor., przynależności zaś na 285 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 800 kor., ad b) 400 kor., ad c) 260 kor., ad d) 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 dom Nagelberga.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Halicz, dnia 28 maja 1909.

L. cz. E. IX. 860/8 (25) (6403 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salamona Schönberga recte Ehrlicha w Krakowie, zastąpionego przez pełnomocnika adw. dr. Juliana Gertlera w Krakowie, odbędzie się dnia 3 sierpnia 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44 przy ul. św. Jana l. 22 II. piętro, licytacya realności a) 1435 lk. 38 39 Nr. orj. 10, 12 i b) lwh. 1440 lk. 44 Nr. orj. 14, 16, 23 ks. gr. gm. kat Kraków Dz. VIII. przy ul. Skawińskiej położonych.

Realność ad a) składa się z parcel budowlanych lkat. 990 1 i 990/2 oraz z parcel gruntowych lkat. 562, 463 i 453/2, łączna powierzchnia tej realności wynosi 8543 m², na realności tej znajduje się trzy budynki jednopiętrowe murowane, 1 budynek parterowy murowany i 4 drewniane szopy. Realność ad b) składa się z parcel bud. lk. 280, 981, 982, 983, 985, 989/1, 989/2, 986/2 oraz z parcel gruntowych lk. 984, 986/1, 454, 455 i 457, łączna powierznia tej realności wynosi 14.200 m², na realności tej znajduje się 9 budynków murowanych, parterowych, 1 szopa drewniana, oraz komin fabryczy, ad a), b), przynależności niema żadnych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 217.321 kor. 50 hal., ad b) na 282.407 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 108.660 kor. 75 hal., ad b) 141.203 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Kraków, dnia 14 czerwca 1909.

L. cz. E. 3702/8 (6) (6328)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Judy Scheniera w Wojniłowie, odbędzie się dnia 6 lipca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w domu Nagelberga, licytacya 1/6 i 27/360 części realności lwh. 79 1/5 części lwh. 315 i 1/10 części realności lwh. 316 gm. Kołodziejów.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a) 115 kor. 71 hal., b) na 152 kor., c) na 71 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 77 kor. 14 hal., ad b) 101 kor. 32 hal., ad c) 47 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w domu Nagelberga.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 19 maja 1909.

L. cz. E. 619/9 (5) (6351)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mosesa Brettlera odbędzie się dnia 29 lipca 1909 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacya:

1. realności objętej lwh. 191 kgr. Hince,
2. realności objętej lwh. 251 kgr. Hince,
3. realności objętej lwh. 279 kgr. Hince,
4. realności objętej lwh. 1388 kgr. Hince,
5. realności objętej lwh. 1509 kgr. Hince,
6. realności objętej lwh. 1285 kgr. Hince,
7. realności objętej lwh. 1663 kgr. Hince,
8. realności objętej lwh. 1586 kgr. Hince,
9. 1/3 część realności objętej lwh. 280 kgr. Hince,
10. połowy realności objętej lwh. 1389 kgr. Hince, składających się z pola ornego wraz z przynależnościami, składającemi się ad 2. z chaty, zabudowań gospodarskich i drzew owocowych, ad 4. i 9. z chat i zabudowań gospodarskich ad 1., 2., 6. i 7. Jurka Iwańczuka Hrycka ad 3. i 9. Hrycka Kusznir Wasyla ad 2., 5., 8. i 10. Jallowa Kuszniera własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1. 219 kor. 52 hal., 2. 4860 kor. 61 hal., 3. 551 kor. 36 hal., 4. 1015 kor. 69 hal., 5. 644 kor. 77 hal., 6. 132 kor. 16 hal., 7. 1117 kor. 34 hal., 8. 366 kor. 52 hal., 9. 1620 kor. 02 hal., 10. 251 kor. 58 hal., przynależności zaś ad 2. 1283 kor. 80 hal., ad 4. 1170 kor., ad 9. 473 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1. 146 kor. 35 hal., ad 2. 4096 kor. 28 hal., ad 3. 367 kor. 58 hal., ad 4. 1457 kor. 13 hal., ad 5. 4296 kor. 52 hal., ad 6. 88 kor. 11 hal., ad 7. 744 kor., 89 hal., ad 8. 244 kor. 35 hal., ad 9. 1395 kor. 76 hal., ad 10. 167 kor. 72 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 17 czerwca 1909.

Upadłości.

L. cz. S. 4/9 (1) (6314 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku firmy M. Scharf i syn, browar w Huczku, jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spólników Saula Scharfa i Majera Scharfa, tudzież konkurs do majątku Sali Scharf w Huczku.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu Eliasza Fränkla, zaś tymczasowym zawiadowcą masy dr. Władysława Czaykowskiego w Przemyślu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 8 lipca 1909 o godzinie 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 16 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 31 lipca 1909, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 9 sierpnia 1909 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Przemyślu lub w pobliżu Przemyśla, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 21 czerwca 1909.

L. cz. S. 8/9 (1) (6302 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Wolfa (Wilhelma) Felda kupca we Lwowie zarejestrowanego pod firmą „W. Feld“.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego dr. Władysława Małaczyńskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Iz. Schönbacha we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 30 czerwca 1909, godzina 11·30 przed południem w tym sądzie, w sali Nr. 13, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 31 sierpnia 1909, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 7 września 1909, godz. 10·30 przed poudniem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedyńczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie, lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział VII.

Lwów, dnia 16 czerwca 1909.

Konkursa.

L. 76.111 II. (6354 3—3)

K o n k u r s.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Ludwikówce z poborami III. klasy 6 stopnia ryczałtem 252 kor. rocznie na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 1200 kor. rocznie za codzienną jednokonną jazdę do Weldzirza i z powrotem.

Podania należy wnieść najpóźniej do 5 lipca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. gal. Dyrekcya poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 17 czerwca 1909.

L. 8615 (6203 3—3)

K o n k u r s.

Przy sądzie obwodowym w Wadowicach, oraz przy sądzie powiatowym w Żywcu są do obsadzenia posady woźnych.

Podania o powyższe lub przy innych sądach opróżnić się mogące dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady woźnych, wnosić należy do 26 lipca 1909 do Prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 19 czerwca 1909.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 230/9 (1) (6322 2—3)

E d y k t.

Przeciw Hawryle Profitko, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bóbrce przez Arona Majera Schustera pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 209 gm. Dźwinogród.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 30 czerwca 1909 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Hawryły Profitki ustanawia się pana dr. Maurycego Schrenzla w Bóbrce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Hawryłę Profitko w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bóbrka, dnia 14 maja 1909.

L. cz. C. I. 169/9 (1) (6321 2—3)

E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Hryńkowi Hrycaj i tow. którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bóbrce przez Johana Schmiedta w Rehfeldzie pozew o 200 kor. zpn., na podstawie którego wyznaczono w tut. sądzie rozprawę na dzień 2 lipca 1909 o godz. 8 rano w biurze Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Hryńka Hrycaja ustanawia się pana dr. Maurycego Schrenzla adw. w Bóbrce kuratorem, który zastępywać będzie Hryńka Hrycaja w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopópi on w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bóbrka, dnia 7 czerwca 1909.

L. cz. C. I. 187/9 (1) (6382 2—3)

Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Józefowi Lissowskiemu i tow. którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Skałacie przez Aleksandra Lisowskiego z Rożysk pozew o zniesienie współwłasności obj. lwh. 76 gm. Rożyska.

Audyencyę wyznaczono na dzień 14 lipca 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw tego niewiadomego Józefa Lissowskiego ustanawia się pana Ilka Lipkę w Rożyskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Skałat, dnia 11 czerwca 1909.

L. 1157/909 (6308)

E d y k t.

18 czerwca 1909 wpisany został na listę adwokatów dr. Jakób Fröhlich z siedzibą w Rzeszowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Kraków, dnia 18 czerwca 1909.

L. cz. Cw. 2461/9 (1) (6310)

E d y k t.

Przeciw Leibie Hirschfeldowi przedtem kupcowi w Leżajsku, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Bank kredytowy w Przemyślu pozew o wydanie nakazu zapłaty sum wekslowych 2000 kor. i 2000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Ustanowiony celem strzeżenia praw Leiby Hirschfelda kuratorem dr. Goldfarb adwokat w Przemyślu zastępywać go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, dnia 21 czerwca 1909.

L. Dz. hip. 698/9 (6384)

E d y k t.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie wniosła po myśli § 19 ust. z 19 maja 1874 Nr. 70 Dz. u. p. podanie o przedsięwzięcie dochodzeń w celu wypośrodkowania gruntów kolejowych wywłaszczonych, wykupionych dodatkowo po ukończonej budowie kolei żelaznej linia Stryj-Chodorów dla celów ruchu tejże kolei w gminie kat. Pokrowce i przeniesienie tychże bez ciężarów do wykazu hipotecznego dotyczącej kolei żelaznej, które wraz z załącznikami może być w kancelaryi tutejszego c. k. sądu przez strony interesowane przejrzane.

Wzywa się przeto w myśl § 22 powołanej ustawy wszystkich tych, którzyby się żądanem przez c. k. Dyrekcyę kolei państwowych w Stanisławowie wydzieleniem wymienionych w powyższem podaniu przestrzeni gruntowych czuli pokrzywdzonymi, by swe roszczenia najdalej do dnia 26 sierpnia 1909 do tutejszego c. k. sądu wnieśli.

Prawa rzeczone, któreby do ksiąg gruntowych weszły w dniu ogłoszenia edyktu lub po tym dniu, przeciw dotychczasowym właścicielom, względnie posiadaczom, nie zostaną przy przeniesieniu uwzględnione.

Zgłoszenia mogą być wniesione pisemnie, lub ustnie do protokołu.

Wyznaczony niniejszem termin zgłoszeń nie może być wedle § 25 powołanej ustawy pod żadnym warunkiem odroczony, a przywrócenie do pierwotnego stanu z powodu zaniedbania zgłoszenia nie jest dopuszczalne.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żydaczów, dnia 26 maja 1909.

L. cz. E. 570/9 (1) (6380)

Ciwie Schneider i Srulowi Leizorowi 2 im. Schneider w sprawie egzekucyjnej toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Mielnicy przeciw nim i mał. Perli Sarze 2 im. Schneider o 300 kor. zpn., ma być doręczoną uchwała z dnia 5 maja 1909 liczba czynności E. 570/9 którą dozwolono sprzedaży 2/3 czyli 10/15 części realności lwh. 180 ks. gr. gm. Uście bisk.

Ponieważ niewiadomo gdzie Ciwia Schneider i Srul Leisor 2 im. Schneider przebywają, ustanawia się celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie pana Leisora Izaaka Scharfsteina.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 5 maja 1909.

L. 1079/909 (6359)

E d y k t.

Dr. Stanisław Rokach adwokat w Czarnym Dunajcu przesiedla się 26 lipca 1909 do Grybowa, a jego substytutem ustanowiliśmy dr. Bernarda Kohna, adwokata w Nowym Targu.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Kraków, dnia 2 czerwca 1909.

L. 26.469/909 (6281 1—3)

Wykaz

kwot przypadających na pojedyńcze okręgi szkolne na bezpłatne książki szkolne w języku ruskim dla ubogich uczniów szkół ludowych na rok szkolny 1909/10 w stosunku do ilości dzieci do szkół rzeczywiście w roku szkolnym 1908/9 uczęszczających.

Liczba porządkowa	C. k. Rada szkolna okręgowa	Ilość dzieci do szkoły rzeczywiście uczęszczających	Kwota przypadająca na polskie bezpłatne książki dla ubogich uczniów K.	h.
1	Bóbrka	17236	897	99
2	Bohorodczany	7760	404	29
3	Borszczów	13020	678	39
4	Brody	14702	765	99
5	Brzeżany	14910	776	85
6	Brzozów	1208	62	93
7	Buczacz	16456	857	35
8	Cieszanów	12452	648	74
9	Czortków	14112	735	28
10	Dobromil	14502	755	58
11	Dolina	14024	730	64
12	Drohobycz	18275	952	12
13	Gorlice	2392	124	71
14	Gródek	9632	501	85
15	Grybów	1672	87	13
16	Horodenka	9533	496	66
17	Husiatyn	14663	763	96
18	Jarosław	22664	1180	78
19	Jasło	978	50	97
20	Jaworów	11324	589	99
21	Kałusz	12938	674	06
22	Kamionka	15342	799	36
23	Kołomyja	17790	926	85
24	Kosów	8652	450	79
25	Krosno	1400	72	94
26	Lisko	6047	315	08
27	Lwów miejska	17902	932	69
28	Lwów zamiejska	27164	1415	28
29	Łańcut	384	19	99
30	Mościska	12270	639	29
31	Nadwórna	7236	376	99
32	Nowy Sącz	2422	126	19
33	Peczeniżyn	4395	228	99
34	Podhajce	13095	682	27
35	Przemyśl	18528	96[illegible]	35
36	Przemyślany	14325	745	35
37	Rawa	11927	621	39
38	Rohatyn	17896	932	39
39	Rudki	9661	503	36
40	Sambor	12500	651	25
41	Sanok	13179	686	61
42	Skałat	10294	536	33
43	Śniatyn	10413	542	55
44	Sokal	18176	946	99
45	Stanisławów	20194	1052	09
46	Stary Sambor	9055	471	79
47	Stryj	15842	825	38
48	Strzyżów	592	30	83
49	Tarnopol	20384	1061	99
50	Tłumacz	16305	849	49
51	Trembowla	11749	612	15
52	Turka	6124	319	07
53	Zaleszczyki	9703	505	57
54	Zbaraż	8729	454	77
55	Zborów	7109	370	37
56	Złoczów	19332	1007	19
57	Żółkiew	13494	703	02
58	Żydaczów	11992	624	77
	Razem . .	686055	35744	02

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, 19 czerwca 1909.

Do L. 9284/09 (6393 1—3)

Zawezwanie.

Ponieważ właściciel zaprzęgniętych w dwa konie sani zakwestyonowanych w nocy z 7 na 8 lutego 1909 na drodze prowadzącej z Huty różanieckiej do Płażowa (powiat Cieszanów), tudzież znajdującej się na nich tabaki niepochodzącej ze składów rządowych w kilku workach o wadze 372 klgr., którą nieznani ludzie wspomnianym zaprzęgiem przewozili, a na widok c. k. straży skarbowej umknęli, nie jest znany, przeto wzywa się każdego, ktoby rościł sobie prawo do owego dwukonnego zaprzęgu i ładunku, aby w przeciągu 90 dni począwszy od dnia obwieszczenia niniejszego zawezwania, jawił się w kancelaryi urzędowej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Jarosławiu, w przeciwnym bowiem razie postąpi się z przytrzymanemi rzeczami podług prawa.

Z c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego.
Jarosław, dnia 18 czerwca 1909.

L. cz. C. III. 185/9 (6378)

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Maryi Kobzar zam. Półchłopek wniósł Jan Pelechowicz z Łukawicy pozew o 349 kor. 26 hal.

Na pozew ten wyznaczono rozprawę na 28 czerwca 1909 o godzinie 9 rano.

W rzeczonej sprawie zastępywać będzie kurator p. Osias Günzburg z Liska dopóki pozwana się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy.
Lisko, dnia 12 czerwca 1909.

L. cz. Nc. I. 344/9 (1) (6338)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryanny Malec, kuratora w osobie jej ojca Karola Malca.

Ten kurator ma jej praw tak długo strzedz, dopóki sama w sądzie się nie zgłosi, albo pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Niepołomice, dnia 18 czerwca 1909.

Kuratele.

L. cz. L. VI. 8/9, P. VI. 97/9 (5) (6040 2—3)

Edykt.

Za umysłowo niedołężną uznano Jewdochę Wiżnowicz.

Kuratorem jej ustanowiono Jakóba Wiżnowicza w Niebyłowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Kałusz, dnia 5 kwietnia 1909.

Wyroki prasowe.

Zl. 140 (6305)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Juni 1909 Pr. I. 464/9, die Weiterverbreitung der Nummer 26 der Zeitschrift: „(Agitacni prospekt Hum. Listu c. 26) Humoristicke Listy“ ai. 1909 wegen der Illustration von J. Felix auf Seite 3[illegible]2 und des Textes zu der Illustration auf Seite 3[illegible]6 von „Nemci v Carihrade“ bis „jen zaviraji“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Juni 1909, Pr. I. 465/9, die Weiterverbreitung der Nummer 37 der Zeitschrift: „Obzor, neodvisly pokrokovy List“ vom 12 Juni 1909 wegen der Stellen von „ze cela ceska verejnost“ bis „a zlomyslnost“ und von „Take jest“ bis „Nemcum“ des Artikels: „Sbor obecnich starsich“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Juni 1909, Pr. I. 466/9, die Weiterverbreitung der Nummern 3, 5, 10 der nichtperiodischen Druckschrift: „Uvahy o otazkach narodni svepomoci. J. V. Stastny: Pod praporem narodni svepomoci. Cast I., II. a III.. Nakladem vlastnim. Tiskem Frant. Vonky na Smichove“ wegen der Stellen und Artikel, und zwar: in Nummer 3: von „Ale jednu zbrau tu“ bis „Nemcum a Vidni“ des Artikels: „Svoji k svemu“, „K vanocnimu nakupu“, „Odveta za Cheb“; in Nummer 5: von „Vzkrisi se tisice tech“ bis „a vrahu“ des Artikels: „Vzkriseni“, „Zimni nakupy nasi odvetou“, „Ceske zeny!“; in Nummer 10: von: „Tak na pr. posice ceske mensiny“ bis „mensiny jablenecke“, von „Znojemske plodiny“ bis „ceskym odberatelum“ und von „Slamene klobouky“ bis „na ustupu“ des Artikels: „Hledejme ceske prameny nakupu vyrobku ojedinele v tech kterych krajin (zvlaste mensinovych) vyrabenych“; von „A tu az skrovne“ bis „ceskemu obecenstvu“ des Artikels: „Nakupy venkova ve velkemestech“; von „V prvnich dnech“ bis „odpurce s uetou“ des Artikels: „Slovo k bourim karlovazskym“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Juni 1909, Pr. I. 467/9, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Kacirske Epistoly“ vom 16 Juni 1909 wegen der Stellen von „Kristus a Nero“ bis „pro syfilis“ des Artikels: „Co bychom nesmeli napsat“; von „Na oblibovani lidu“ bis „bylo v temnote“ des Artikels: „Kdo fedruje Fojdycha?“; von „Mahomed a Kristus tvrdili“ bis „uhlavni a surove“ des Artikels: „Mahomed a Kristus“; von „Vsechno chti“ bis „ale jinde“ des Artikels: „Positivismus“; von „Lidem basnite“ bis „zrak vytre“ des Artikels: „Idealismus“; des Artikels: „Los vom Himmel!“; von „Moralka“ bis „a jine!“ des Artikels: „Svetove vynalezy“; von „Jak muze skola“ bis „cloveka k svobode“ (Seite 8 ohne Titel); von „Chteji-li knezi“ bis „neodvratne urychli“ (Seite 8 ohne Titel); von „A coz ty ovecky!“ bis „zde ani pamatky“ in der Romanbeilage Seite 37; von „Proti nabozenske pokore“ bis „prece tedy rozdil“ in der Romanbeilage Seite 37—38 nach § 122 a, b, 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Juni 1909, Pr. I. 474/9, die Weiterverbreitung der Nummer 24 der Zeitschrift: „Zar“ vom 17 Juni 1909 wegen der Stelle von „Chudas: Pro milesrdenstvi“ bis „moje kosile“ des Artikels: „Vybirani dani v budoucnosti“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Juni 1909, Pr. I. 473/9, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Zednik“ vom 15 Juni 1909 wegen der Stellen von „Pouze uplny“ bis „protetarska akce“ und von „Ale pres to“ bis „tridniho panstvi“ des Artikels: „Snahy reformni a revolucni“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Juni 1909, Pr. I. 469/9, die Weiterverbreitung der drei Ansichtskarten ausländischer Provenienz, und zwar: „Carte Postale“ Serie 117/53. R. Wolfinger, Editeur, Zagreb (Croatie), darstellend eine ganz entblößte, sitzende Dame, Flöte spielend; „Union postale universelle Carte postale“. Paris 5103, darstellend ein Liebespaar im Ballonkorb, die Dame ist bis zu den Hüften entlößt; „Carte Postale“. Serie 117/53. R. Monsinger, Editeur, Zagreb (Croatie), darstellend eine stehende, ganz entblößte Dame mit aufgehobenen Händen, die Haare haltend, wegen der beanständeten Abbildungen nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Juni 1909, Pr. I. 471/9, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Lid“ vom 17 Juni 1909 wegen der Stellen von „At' tedy“ bis „prospech naroda“ und von „Zatim vsak“ bis „take stalo“ des Artikels: „Cesky ministr“ und des Artikels: „Litanii ceskeho cloveka...“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Juni 1909, Pr. I. 472/9, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Mec“ vom 17 Juni 1909 wegen der Stellen von „Jejich ministr Bilinski“ bis „budou kryti“ und von „Z toho nasleduje“ bis „starocesti ministri“ des Leitartikels: „K situaci“ nach § 300 St. G. verboten.

Zl. 141 (6357)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Juni 1909, Pr. 39/9, beziehungsweise das k. k. Oberlandesgericht Innsbruck mit dem Erkenntnisse vom 9 Juni 1909, D 57/9, die Weiterverbreitung der Nummer 2716 der Zeitschrift: „Il Popolo“ wegen des Artikels: „L' inaugurazione del monumento ad A. Vittoria“ in den Stellen von „volle anche certo“ bis „e di affetti“, von „e per essa Trento e Venezia“ bis „immancabile destino“ und von „Con tale disposizione“ bis „sempre esistera“ nach § 65 a St. G verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Juni 1909, Pr. I. 470/9, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Mlade Proudy“ vom 18 Juni 1909 wegen der Stelle von „Jistym kruhum bylo jiste velice“ bis „zvani nemecke listy“ des Artikels: „Nova Maskiada“; von „Persekuceni horecka slavi“ bis „na hejtmanstvi byli vyslychani“ des Artikels: „Persekuceni horecka etc.“ und von „Obeti“ bis „osoby zraneny“ nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862 R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Juni 1909, Pr. I. 476/9, die Weiterverbreitung der Nummer 42 der Zeitschrift: „Zadruha“ vom 19 Juni 1909 wegen der Stellen von „Tak se stane“ bis „statnicky cin“ und von „K teto hanbe“ bis „teroru zistnych“ des Artikels: „Zde jsou demagogove“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Juni 1909, Pr. IV 28/9, die Weiterverbreitung der Nummer 25 der Zeitsrift: „Nase Pravo“ vom 18 Juni 1909 wegen der Stelle von „A takych hochu je zde“ bis „Hlinecky, antimilitaristu“ des Artikels: „Spravedlnost place“ nach § 300 St. G. verboten.

Ч. Pr. 60/9 (2) (6391)

Оголошення.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на подставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 222 часописи „Народне Слово“ з дня 19 червня 1909 під написею: „Ляцькі безправства в безконечність“ містит в собі знамена провини з § 300 з. к. і арт. IV. закона з дня 17 грудня 1862 Дпд. Ч. 8 з р. 1863 і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи в дни 19 червня 1909.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширеие того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 22 червня 1909.

Firmy.

L. cz. Firm. 176/9 Stow. I. 26 (6211)

Obwieszczenie.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych odnośnie do firmy:

Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Jaśle, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

1. Członek dyrekcyi Izydor Bielicki zmarł.

2. Członkiem dyrekcyi wybrano na posiedzeniu rady nadzorczej odbytem w dniu 19 maja b. r. p. Aleksandra Hicnera, lekarza miejskiego w Jaśle a to na czas fungowania obecnego zarządu Towarzystwa t. j. do roku 1911 r.

Dzień wpisu: 1 czerwca 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 29 maja 1909.

L. cz. Firm. 374 Stow. II. 154 (6208)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Podstolice.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Podstolicach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

1. Członek zarządu wystąpił: Tomasz Urbanik.

2. Członek zarządu wybrany: Antoni Dajda, rolnik w Ochojnie górnem lk. 41.

Data wpisu: 2 maja 1909.

C. k. sąd krajowy jako handlowy Oddział III.
Kraków, dnia 30 kwietnia 1909.

Ч. сп. Firm. 120/9 Stow. V. 11 (6311)

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Перемишли оголошує, що 6 цьвітня 1909 вписано до реєстру для стоваришень заробкових і господарчих, що загальний збір членів стоваришеня „Товариство взаїмного кредиту „Добробит“, стов. зареєстр. з обмеж. порукою в Ярославі“ з 21 марця 1906 вибрав заступниками директорів: 1. О. Петра Юрчака, гр. кат. сотрудника в Ярославі, 2. Стефана Турина, інжинера зелїзниці в Ярославі, 3. Матія Кичуру, емер. управителя школи народної в Ярославі, що загальний збір членів тогоже стоваришеня з 25 марця 1908 вибрав в місце О. Петра Юрчака, заступником директора, Дмитра Кашубиньского, інжинєра староства в Ярославі, та що загальний збір тогоже стоваришеня з 5 лютого 1909 в місце директора О. Володимира Терлецкого вибрав Дмитра Кашубиньского, інжинєра староства в Ярославі, а в місце заступника директора Дмитра Кашубиньского, др. Михайла Станька, кандидата адвокатури в Ярославі.

Перемишль, 16 червня 1909.

Ч. сп. Фірм. 230/9 Стов. I. 149 (6361)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осїлість стоваришеня: Броди.

Назва фірми: Повітове Товариство кредитове „Самопоміч“, стоваришеня зареєстроване з обмеженою порукою в Бродах.

1. Члени дирекциї виступили: Дотеперішні члени дирекциї і їх заступники уступили по упливі трех лїтної каденциї.

2. Члени дирекциї вибрані: Загальні збори стоваришеня з дня 18 мая 1909 затвердили вибір через Надзираючу раду 3 членів Дирекциї і 3 заступників на дальші 3 роки так, що Дирекцию становлять: 1. о. Анатоль Долиньский, 2. Северин Левицкий і 3. о. Софрон Глібовицкий, а їх заступниками суть: 1. Стефан Несторович, 2. Александер Гадзевич і 3. Григорий Демчук, всї з Бродів.

Дата впису: 11 червня 1909.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.
Золочів, дня 11 червня 1909.

L. cz. Firm. 410 Rg. A. I. 172 (6207)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego Oddział A. I.

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: Franciszek Saniternik.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb mięsa i drobne masarstwo.

Właściciel (I): Franciszek Saniternik, kupiec w Krakowie, ul. Karmelicka 10.

Podpisuje firmę właściciel pełnem imieniem i nazwiskiem.

Dzień wpisu: 2 maja 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 30 kwietnia 1909.

Ч. сп. Фірм. 57/9 (5342)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Сколе.

Фірма звучить: „Верховина“ Каса задаткова, стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою в Сколім.

Зміна статута: §§ 8, 32 до тепер звучали: § 8. Права членьскі набуває ся підписанєм заявленя (декларациї) приступленя в члени стоваришеня вложенєм вписового в квоті 2 кор. на резервовий фонд стоваришеня і що найменше одного уділу членьского. — § 32. До важносии рішеня дирекциї потрібна є присутність трех членів дирекции. Рішенє переходить більшостию голосів присутних членів дирекциї. — § 16. Оден уділ членьский виносить 40 кор., котрий можна сплачувати в ратах.

Від тепер: § 8 буде звучати: Права членьскі набуває ся підписанєм заявленя (декларациї) приступленя в члени стоваришеня, вложенєм вписового в квоті 2 кор. на резервовий фонд стоваришеня і що найменше одної рати на уділ в висоті 5 кор. — § 32 статута буде від тепер звучати: До важности рішеня дирекциї в справах уділеня позичок потрібна є присутність двох членів а поза тим трех членів дирекции. Рішеня переходять більшостию голосів присутних членів дирекциї. — § 16 оден уділ членьский виносить 20 корон і може бути вплачуваний в ратах.

Члени дирекциї виступили: О. Іван Юрків, парох в Коростові і заступник директора Василь Герцик, коваль в Труханова.

Члени дирекциї вибрані: Петро Бандурович, властитель реальности в Сколім а на заступника Григорий Сокач, властитель реальности в Сколім.

Висота уділу до тепер: 40 корон, від тепер: 20 корон.

Дата впису: 10 цьвітня 1909.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний, Відділ IV.

Стрий, дня 6 цьвітня 1909.

Ч. сп. Фірм. 507/9 Стов. II. 325 (6316)

Оголошенє.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Тернополи оголошує, що вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских:

в рубриці III. „Спілка господарско-кредитова „Воскресенє“, стоваришенє зареєстроване з необмеженою порукою в Гниличках,

в рубриці IV. в Гниличках,

в рубриці VI. на підставі статутів з дати Нове село 6 цьвітня 1909.

Ціллю стоваришеня єсть уділюванє позичок і поміщованє на процент грошей заощаджених а вкінци підпиранє твореня спілок і заробкових та господарских стоваришень в окрузї спілки.

Заряд стоваришеня вложений із слідуючих членів:

1. О. Володимир Довгович, яко голова,
2. Кость Яроцкий, заступник голови,
3. Трохим Яриш,
4. Семен Процик,
5. Григорий Литвин, яко члени управи.

Фірму стоваришеня підписує ся в той спосіб, що під печаткою фірми кладе підпис настоятель заряду взглядно єго заступник і оден з членів заряду.

Оголошеня стоваришеня будуть уміщовані на таблици перед льокалем спілки а оголошеня загальних зборів крім того подавані до відомости членів розісланєм обіжника, а в разї патреби будуть тоже оголошеня уміщати ся в одній з львівских часописей.

Порука членів єсть необмежена.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Тернопіль, дня 25 мая 1909.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1909 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. przych.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·05	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.
—	9·57	z Sianek, Sambora.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
—	1·35	z Wołkowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·58	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·55	z Wołkowa.
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. odch.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·45	do Wołkowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·20	do Jaworowa.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05*	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·50	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	2·35	do Wołkowa.
—	5·00	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	5·30	do Jaworowa.
—	6·55	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	8·00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia. Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryia, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	8·07	Winnik.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	1·19	Wołkowa.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	3·26	Winnik.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	9·39	Wołkowa.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

—	5·44 Winnik.
—	6·35 Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	7·13 Wołkowa.
—	11·00 Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30 Winnik.
2·31	— Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	2·52 Wołkowa.
—	8·28 Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32 Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

—	7·27	z Winnik.
—	1·01	z Wołkowa.
—	3·07	z Winnik.
—	9·21	z Wołkowa.

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

—	6·03 do Winnik.
—	7·32 do Wołkowa.
—	1·49 do Winnik.
—	3·14 do Wołkowa.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 8·15 rano, 8·20 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 3·27 po południu, 9·35 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 5·30 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 3·27 po południu, 9·35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1·48 po południu, od 1 lipca do 31 sierpnia 10·05 przed południem.

Z Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 1·15 po południu, 9·25 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 2 maja do 12 września 10·10 wieczór.

Ze Szczerca w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 30 maja do 12 września 10·15 wieczór.

Z Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 16 maja do 12 września 11·45 wieczór.

Z Winnik codziennie: 3·44 po południu.

Z dworca głównego:

Do Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 7·21 rano, 3·45 po południu, od 1 czerwca do 30 września 2·30 południu, 8·34 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 5·50 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 2·30 po południu, 8·34 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 12·41 po południu, od 1 lipca do 31 sierpnia 9·00 przed południem.

Do Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 10·10 przed południem, 3·35 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 2 maja do 12 września 1·37 po południu.

Do Szczerca w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 30 maja do 12 września 10·35 przed południem.

Do Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 16 maja do 12 września 2·15 po południu.

Do Winnik codziennie: 5·30 rano.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 5 rano do 12 w południe.

Telefon 452. **Telefon 452.**

Miastowe Biuro
c. k. kolei państw. we Lwowie
Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY zestawialne kombinowane-okrężne do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości EUROPY z ważnością 60, 90 do 120 dni.

BILETY zestawialne w jednym kierunku na niemieckich kolejach z ważnością 45 dni.

BILETY kartonowe zwykłe do wszystkich stacyj w kraju i za granicą.

Asygnaty na miejsca w wagonach sypialnych.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincyę wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacyi kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 5 koron zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

Adres telegraficzny: „Stadtbureau", Lwów.

Ogłoszenie.

Towarzystwo zaliczkowe w Mielcu

stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką ogłasza, że

1. z końcem roku 1907 liczyło Towarzystwo członków			1311
2. w roku 1908 przybyło			83
Razem			1394
3. w roku 1908 ubyło członków			111
4. Towarzystwo liczyło zatem 31 grudnia 1908 członków			1283
5. Z końcem roku 1907 udziały wynosiły	43.716	K 86	gr.
6. w roku 1908 wpłacono	5.613	„ 20	„
Razem	49.330	K 06	gr.
7. w roku 1908 wypłacono	3 414	„ 11	„
8. z końcem r. 1908 udziały wszystkich członków wynosiły sumę	45.915	K 95	gr.
9. w roku 1908 wypowiedziało 68 członków swe udziały z kwotą udziałową wpłaconą	2.673	K 68	gr.

Rachunek bilansu

Towarzystwa zaliczkowego w Mielcu, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką za rok 1908.

	Stan czynny kor.	gr.		Stan bierny kor.	gr.
Pożyczki skryptowe	420.576	—	Udziały	45.915	95
Pożyczki wekslowe	85.559	—	Fundusz rezerwowy	31.037	31
Odstetki naprzód zapłacone	451	36	Wkładki oszczędności	378.829	91
Odsetki zaległe	5.500	—	Odsetki naprzód pobrane	4.584	96
Koszta ruchomości	216	18	Rezerwa strat	5.575	64
Zaliczki procesowe	303	66	Bank krajowy	6.106	61
Lokacya	1.600	—	Wierzyciele wekslowi	82.100	—
Nieruchomość w drodze egzekucyi nabyta	2.003	—	Zysk za r. 1908	6 837	31
Budowa własnego domu	38.968	50			
Kasa (gotówka)	5.809	99			
Razem	560.987	69	Razem	560.987	69

Mielec, dnia 21 czerwca 1909.

Dyrekcya Towarzystwa zaliczkowego w Mielcu, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Józef Lis	**Stanisław Gołuchowski**	**Antoni Rink**
zastępca dyrektora	zastępca kasyera	kontrolor.

DONIESIENIE!

W roku 1909 umieszcza

TYGODNIK ILLUSTROWANY

najwybitniejsze utwory ostatnie znakomitych pisarzów polskich, Powieści — Nowele — Poezye — Podróże — Felietony — Kroniki Tygodniowe — Przegląd literacko-artystyczny — Wieczory teatralne i muzyczne — Sprawy społeczne — Sztuki plastyczne — Przegląd historyczny i t. d.

Osobny dodatek powieściowy w arkuszach. Numera specyalne bogato illustrowane.

Illustracye. Reprodukcye barwne najświetniejszych obrazów.

Reprodukcye dwubarwne na oddzielnych kartonach.

Nadzwyczajne premium Tygodnika Illustrowanego

Dla uprzystępnienia najszerszym warstwom nabycia szeregu dzieł wartościowych, pióra pierwszorzędnych pisarzy polskich i obcych, postanowiliśmy **zniżyć cenę 12 tomów cennych** i zajmujących powieści, nowel, poezyi i dramatów zniżyć tak, aby nabycie ich było możliwe dla wszystkich.

Jakoż oznaczamy cenę tę na **6 koron** rocznie za 12 tomów lub **1 kor. 50 hal.** kwartalnie za 3 tomy, czyli zaledwie po **50 hal. za duży tom,** zawierający od 200—400 stron ścisłego druku. — Cena księgarska tomów **37 kor. 50 hal.**

Uzyskaliśmy też dla prenumeratorów „Tygodnika“ znaczne zniżenie ceny wspaniałego, pomnikowego wydawnictwa

Album malarzy polskich w reprodukcyach barwnych

a mianowicie zamiast **27 kor.** za 6 zeszytów, prenumeratorzy nasi płacić będą tylko **18 kor.,** z przesyłką **21 kor. 50 hal.**

Cena kompletów dzieł Sienkiewicza wydanych w latach poprzednich 81 tomów za dopłatą **86 kor.** za tomy w oprawie. (Nabywać można także seryami).

Prenumeratę przyjmują:

ADMINISTRACYA TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

WARUNKI PRENUMERATY:

We Lwowie:		W Galicyi z przesyłką pocztową:	
kwartalnie: kor. 6·80,	z książkami kor. 8·30	kwartalnie: kor. 7·20,	z książkami kor. 8·70
półrocznie: „ 13·60,	„ „ 16·60	półrocznie: „ 14·40,	„ „ 17·40
rocznie: „ 27·20,	„ „ 33·20	rocznie: „ 28·80,	„ „ 34·80

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

Najwspanialszy nowoczesny teatr kinematograficzny

„URANIA“

w FILHARMONII LWOWSKIEJ

(Filmy Oesera Royal-Bio Comp.)

sobota 26, niedziela 27 i wtorek 29 czerwca przedstawienia bez przerwy od 4 po południu do 10 wieczór

PROGRAM:

1. W państwie cara (Moskwa).
2. Manewry armii Szwedzkiej.
3. Ukąsiła go pszczoła (humoreska).
4. Znamienna blizna (wspaniałe widowisko sceniczne w 12 obrazach).
5. Bojaźliwy u lekarza (humoreska).
6. Samobójstwo głuptaska (niezrównana farsa).
7. Marya Stuart (dramat historyczny, film kolorowany artystyczny, scenizowany przez Société des auteurs français).
8. Magiczne album (film czarodziejski).

CENY MIEJSC:

Fotele III. piętra po 20 hal., fotele II. piętra po 60 hal., fotele parterowe po 40 hal., 80 hal. i po 1 kor., Loże na 2 osoby po 2 kor., loże na 4 osoby po 4 kor., loże na 6 osób po 6 kor.

Kasa otwarta w dnie przedstawień od 3 po południu.

Niezwykła sposobność!

Ważne dla PP. Lekarzy, Sanatoryów, Lecznic, Instytutów Zanderowskich, Aptek, Drogueryj i wszystkich wogóle firm krajowych!

Z powodu **Zjazdu Lekarzy Internistów Polskich,** jaki odbędzie się w **Krakowie dnia 19 lipca b. r.,** redakcya **GAZETY LEKARSKIEJ w Warszawie** wyda

specyalny numer,

poświęcony wyłącznie **Zjazdowi,** który ukaże się dnia **17 lipca.**

Interesowani, pragnący umieścić swe ogłoszenia **w tym numerze,** który ze względu na swą nadzwyczaj ważną treść rozejdzie się **w wielkiej liczbie egzemplarzy** zechcą zgłosić się po informacye do

Biura dzienników i ogłoszeń ST. SOKOŁOWSKIEGO, Lwów, pasaż Hausmana 9.

które jest upoważnione przez Administracyę **GAZETY LEKARSKIEJ** do **objęcia zastępstwa** w przyjmowaniu ogłoszeń do tego numeru.

Zamówienia PP. Lekarzy i wszystkich firm krajowych muszą, ze względu na krótki czas, nadejść najpóźniej do 5 lipca do

Biura dzienników i ogłoszeń ST. SOKOŁOWSKIEGO

Lwów, pasaż Hausmana 9.

We wtorek dnia 29 czerwca 1909

o godzinie 3 po południu — odbędzie się w lokalnościach Dyrekcyi ruchu tartaku parowego w Wygodzie

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków fabrycznej Kasy chorych w Wygodzie z następującym

porządkiem dziennym:

1. Podwyższenie udziałów.
2. Uzupełniający wybór Rady nadzorczej.
3. Wnioski Członków.

Gdyby się dnia 29 czerwca wymagana ilość członków wedle § 30 statutu nie zebrała, to Walne Zgromadzenie odbędzie się w niedzielę, t. j. dnia 4 lipca 1909 o godzinie 3 po południu z tym samym porządkiem dziennym, bez względu na ilość członków.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - - - - - -

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Telefon 1008.

Wadya i kaucye

za przedsiębiorców wszelkiego rodzaju najkorzystniej składa

ÚSTŘEDNÍ BANKA ČESKÝCH SPOŘITELEN

Filia we Lwowie, ul. Sykstuska l. 15.

Telefon 1008.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Pokój,

nyża i kuchnia, ul. Gródecka 93, od 1 lipca do wynajęcia.

Okazya!

Z powodu korzystnego zakupna materyałów polecamy **kołdry i materace** po nadzwyczajnie niskich cenach. Ogromny wybór **koców, kap** na łóżka i t. p. Skład mebli, dywanów i pościeli

J. SCHUSTER i K. TOCZYSKI
Lwów, Trzeciego Maja 5.

FRANCISZEK NIEWCZYK
Lwów, Chorążczyzna 7.

Pierwsza krajowa fabryka instrumentów orkiestralnych, smyczkowych i dętych poleca swój jedyny w kraju na większą skalę założ. fabryczny skład instrumentów własnego wyrobu. Ilustr. cenniki franco.

Wszelkie instrumenty

K. H. ROSOŁOWSKI

konces. majster dla wszelkich urządzeń wodociągowych i kanalizacyi.

Pracownia ślusarsko-mechaniczna.

Lwów, ul. Kochanowskiego l. 2.

CENY UMIARKOWANE.

Dwie Wille

do sprzedania

przy ul. Nabielaka.

Wiadomość: ul. Klonowicza l. 4, Nr. drzwi 4.

Realność

składająca się z dwóch drzewianych nowych domów o ośmiu pokojach mieszkalnych jest zaraz do sprzedania na Lewandówce — (za rogatką Gródecką).

Wiadomość w miejscu w sklepie Kółka Rolniczego.

Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomeryi

wraz

z W. Ks. Krakowskiem

na rok

1909

można nabyć w Ekspedycyi »Gazety Lwowskiej«, Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 7 kor., na prowincyę z **przesyłką pocztową (za frachtem) 7 kor. 90 hal.**, dla c. k. Urzędów 7 kor. 20 hal. **Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.**

Ul. Nabielaka l. 15 do wynajęcia od 1 lipca 1909 6 pokoi, 2 przedpokoje i kuchnia.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Do smażenia

duże hiszpańskie **wiśnie** wysyła w 5 kg. pocztowych koszykach po 4 kor. franko.

A. HOFFMANN
Nyiregyhaza (Węgry).

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny (stacya kolei „Iwonicz" w Galicyi).

Najsilniejsza Szczawa słono-jodowo-bromowa.

Od dawna stwierdzona jej skuteczność we wszystkich postaciach zołzów (scrofuloza), w chorobach kości, uszu, jamy nosowej, skóry i wogóle we wszystkich chorobach wymagających przyspieszenia odnowy materyi. Leczenie ortopedyczne i masażowe. Inhalatorya systemu „Waldenburga" i systemu „Clara". Kąpiele w gorącem powietrzu systemu „Polana" tudzież sztuczne kąpiele gazowe. Lekarze Zakładowi: Docent dr. Antoni Gabryszewski ze Lwowa i dr. Grzegorz Jarosław Turzański z Jarosławia, tudzież 6 lekarzy wolno praktykujących.

W sezonie I-szym od 15 maja do 20 czerwca i w III-cim od 20 sierpnia do końca września mieszkania znacznie tańsze. Uwolnienia od taksy na podstawie świadectw ubóstwa udziela się tylko w I. i III. sezonie. Urządzenie Zakładu wzorowe, oświetlenie elektryczne, wodociągi, kaplica zakładowa w której odprawia się codziennie Msza św.

Zamówienia na mieszkania, wodę mineralną, sól, ług i muł przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela.

Dyrekcya Zakładu zdrojowo-kąpielowego w Iwoniczu.

Wykaz

listów zastawnych

galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego

wylosowanych w dniu 15 czerwca 1909 roku:

4%-ych dawnych przy 133 em losowaniu w sumie **36.500** zł. a. w. (**73.000** koron),

4%-ych 41-letnich przy 56-em losowaniu w sumie **14.700** zł. a. w. (**29.400** koron).

Ausweis

der am 15 Juni 1909 verlosten

PFANDBRIEFE

des galizischen Boden-Kredit-Vereines

4% ige ält. Emis. bei 133-ter Verlos. im Betrage v. **36.500** fl. ö. w. (**73.000** Kronen),

4%-ige 41-jährige bei 56-ter Verlos. im Betrage v. **14.700** fl. ö. w. (**29.400** Kronen).

W. A. 4% ö. W.

Ser. I. à 10.000 fl.

Ser. II. à 5.000 fl.

921

Ser. III. à 1.000 fl.

10738 11088 11658 12206 12719 12997 13132 13314 14437 14579 14586 18415 18508 18510 18586 19560 20288

Ser. IV. à 500 fl.

5861 5922 7084 7280 7770 7855 7899 8047

Ser. V. à 100 fl.

13524 15305 19198 20869 21886

41-letnie 4% 41-jähr.

Ser. II. à 5.000 fl.

381

Ser. III. à 1.000 fl.

507 930 1156 1627 2026 2142 2242 2244

Ser. IV. à 500 fl.

82 523

Ser. V. à 100 fl.

312 343 691 1248 1393 1486 1625

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa niniejszem posiadaczy powyższych listów zastawnych, aby się po wypłatę kapitału od dnia 31 grudnia 1909 począwszy, do kasy tegoż Towarzystwa we Lwowie zgłosili, ponieważ procentowanie tych listów zastawnych z oznaczonym dniem ustaje, i gdyby kupony za dalszy czas wypłacone były, będą przy odbieraniu kapitału potrącone.

Na rachunek Towarzystwa kredytowego wypłacać także będą powyższe listy zastawne — następujące domy bankowe:

w **Krakowie:** Filia Banku krajowego;
„ **Poznaniu:** Bank rolniczo-przemysłowy Kwilecki, Potocki i Spł.;
„ „ Hartwig Mamroth i Spł.;
„ **Wiedniu:** c. k. uprz. austr. Bank dla krajów koronnych;
„ „ Niższo-austryackie Towarzystwo eskontowe;
„ **Pradze:** Filia c. k. uprz. austr. Banku dla krajów koronnych;
„ **Gracu:** Filia c. k. uprz. austr. Banku dla krajów koronnych;
„ **Tryeście:** Filia Anglo-Austryackiego Banku;
„ **Berlinie:** Bank Niemiecki;
„ „ Bank Drezdeński;
„ **Frankfurcie** nad Menem: Bank Drezdeński;
„ **Amsterdamie:** Wertheim & Gompertz;
„ **Bernie:** Filia c. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu;
„ **Rzeszowie:** Matzner i Holzer;
„ **Przemyślu:** Ehrlich i Spł.;
„ **Stanisławowie:** S. Kornblüh i syn.

We Lwowie, 15 czerwca 1909.

Przedruk nie będzie płacony.

Die Direktion des galizischen Boden-Kredit-Vereines fordert hiemit die Inhaber dieser Pfandbriefe auf, sich um die Behebung des Kapitals am 31 Dezember 1909 bei der Kasse dieses Vereines in Lemberg oder bei den Bankhäusern:

in **Krakau:** Filiale der Landesbank;
„ **Posen:** Bank für Landwirtschaft und Industrie Kwilecki, Potocki & Comp.;
„ „ Hartwig Mamroth & Comp.;
„ **Wien:** Kais. königl. priv. österr. Länderbank;
„ „ Niederösterr. Escompte-Gesellschaft;
„ **Prag:** Filiale der k. k. priv. österr. Länderbank;
„ **Graz:** Filiale der k. k. priv. österr. Länderbank;
„ **Triest:** Filiale der Anglo-Oesterreichischen Bank;
„ **Berlin:** Deutsche Bank;
„ „ Dresdner Bank;
„ **Frankfurt** a. M.: Dresdner Bank;
„ **Amsterdam:** Wertheim & Gompertz;
„ **Brünn:** Filiale der k. k. priv. österr. Kredit-Anstalt für Handel und Gewerbe;
„ **Rzeszów:** Matzner & Holzer;
„ **Przemyśl:** Ehrlich & Comp.;
„ **Stanislau:** S. Kornblüh & Sohn;

zu melden, weil die Verzinsung dieser Pfandbriefe am obbenannten Tage aufhört, und die etwa über die Verfallszeit ausgezahlten Coupons werden vom Kapitale in Abzug gebracht werden.

Lemberg, den 15 Juni 1909.

Nachdruck wird nicht honorirt.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.